

Redaktor nie dałby wojewodzie schrupać mają-
teczku, a wojewoda nie dałby redaktorowi dyplomu

Kijek na siekierkę i z powrotem

W ostatnim „Reporterze” Jerzy Tartak oskarża wojewodę białostockiego Stanisława Prutisa i jego współpracowników o to, że „wysokie strony u reagenta schrupały skromny mająteczek” 1,3 miliarda złotych WPT i 17,5 miliarda w Białostockiej Centrali Materiałów Budowlanych. Pod tytułem „Miliardy do wyjęcia” pisze m.in. o okolicznościach towarzyszących przekształceniu własnościowym Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Turystycznego.

„Fachmani od paragrafów wpadli na genialny pomysł. W akcie notarialnym dodano chytry zapis: w przypadku wcześniejszego rozwiązania umowy przez lisingobiorcę umowy łączącej sprzedaż ratalną z dzierżawą — przyp. A.P.) ma on prawo oddać powierzone mu mienie, natomiast Skarb Państwa musi wtedy zwrócić wszystkie raty kapitałowe! Co więcej, także zwrócić nakłady konieczne zwiększające wartość obiektów (...) Tak naiwnej konstrukcji lisingu nie zna prawnicza kazuistyka nigdzie na świecie.”

ciąg dalszy na str. 2.

A. Zarębski:

Zdaniem rzecznika rządu Andrzeja Zarębskiego, kampania wyborcza jest w części przypadków „kampanią nieodpowiedzialności i pomówień”. Celują w nich zwłaszcza siły postkomunistyczne. „Zdumiewa łatwość, z jaką można rzucić ciężkie oskarże-

Kampania pomówień

nia. Są one z reguły tak formułowane, by nie mogły stać się powodem procesów sądowych; budują jednak w społeczeństwie atmosferę podejrzliwości i zniechęcenia” — stwierdził Zarębski na poniedziałkowej konferencji prasowej.

Zdaniem rzecznika siły postkomunistyczne „liczą na krótką pamięć społeczną, sugerując, że to właśnie 2-letnie rządy „Solidarności” stały się przyczyną kłopotów państwa i spadku stopy życiowej oby-

ciąg dalszy na str. 2.

Skandal częściowo prawdziwy

DUCH SIĘ ZMATERIALIZOWAŁ

Podana wczoraj przez „Kurier Podlaski” sensacyjna informacja o tzw. „gogolowskich martwych duszach” na listach wyborczych Bloku Ludowo-Chrześcijańskiego i Partii Ekologicznej-Zieloni oraz Polskiego Związku Zachodniego jest tylko w części prawdziwa. Jak zwykle pogoni za sensacją przysłoniła nieco fakty.

Okazało się bowiem, iż istotnie p. Dorota Jakubowska, łomżyńska, która dopiero skończyła 21 lat uprawniając ją do korzystania z biernego prawa wyborczego, znalazła się na liście PZZ — z przyczyn niejasnych dla niej samej. Podobnie zaskakujące było dla p. Doroty to, iż jest działaczką KPN, z którą to partią nie, jak dotąd, nie miała wspólnego. W związku z tym skreślenie jej przez Okręgową Komisję Wyborczą w Ostrołęce z listy kandydatów na posłów jest jak najbardziej uzasadnione.

Jednakże sprawa „martwych dusz” z woj. suwalskiego, tj. jak podaje „Kurier” panów Borysa i Zygryda Miklasowskich jest nieco bardziej skomplikowana. Okazuje się bowiem, że do naszego parlamentu z miejscowości Wojnowo i sąsiadującej z nią Ukty (gm. Ruciane Nida) kandydowali panowie BORYS i ZYGFRYD KRASOWSCY! Obaj na liście

ciąg dalszy na str. 2.

pogoda

DZIS — pogodnie. W nocy i rano miejscami mały. Temperatura maks. 19—21 st. C., min. 5—7 st. C. Wiatr słaby południowo-wschodni.

JUTRO — nadal pogodnie i ciepło. (wof)

„Maluch” z felerem

Trudno dzisiaj dociec, co stało się przyczyną wzmożonego zainteresowania Fabrycznej Służby Serwisowej FSM S.A. własnymi produktami. Pozostaje faktem, że stwierdzono ostatnio zacieranie się kółek przednich

ciąg dalszy na str. 2.

Zrzutka na Sejmik?

BEZLITOSNY BANKRUT

Po 2 ty. zł od jednego mieszkańca Białegostoku władze miasta odprowadzają do budżetu Sejmiku Samorządowego województwa. Niby to niewiele, bo równowartość 2 jajek, a jednak uzbierała się okragła sumka ponad 535 mln zł. Do końca września wpłacono 134 mln zł, bo w kasie miejskiej widać dno. Wpływy są znacznie niższe od zakładanych.

W TEJ SYTUACJI Zarząd Miasta wystąpił niedawno do Sejmiku Samorządowego z prośbą o umorzenie do końca br. należ-

ności z tytułu składek na utrzymanie tego organu ponad wpłaconą już kwotę. W drugim wariancie prosby wnoszono o obniżenie stawki do

1 tys. zł na mieszkańca. Wówczas do końca br. należałoby wpłacić na konto sejmiku około 133 mln zł.

ciąg dalszy na str. 2.

AUTOGLOB * AUTOGLOB

W MAGAZYNIE „TYDZIEŃ” — co tydzień!

Reklamy i ogłoszenia!
CENY NOTOWANIA PORADY
Sprawdź — ILE KOSZTUJE TWÓJ SAMOCHÓD!

Poznaj propozycje MERCEDESA!
Może SUPERRENAULT czeka na Ciebie?!
W MAGAZYNIE „TYDZIEŃ” — co tydzień!

AUTOGLOB * AUTOGLOB

BEZ DOPLATY!

Już w poniedziałek,
14 października!
ŚWIAT MODY
PRZYJDZIE
DO CIEBIE!
12 kolorowych stron!
DODATEK
SPECJALNY
do

„Gazety Współczesnej”!
KATALOG STROJÓW
ZACHODNICH!

Kup „Gazetę” — dowiesz się w czym chodzą inni!

Czas prezentów: jacht za 30 tys. zł, budynek za pół miliona, a kanty za darmo

ODZIAŁEM „Mazury” SA „Interster” w Giżycku zajmuje się suwalska prokuratura wspólnie z policją. Nie przesądzając wyników tych zainteresowań wrócić na chwilę do związków sąsiadujących z lisem, które dają asumpt do dalszych dociekań.

Umowa z 2 stycznia 1984 r. przewidywała, że Spółka świadczyć będzie usługi na rzecz Polskiego Związku Żeglarskiego. W rewanżu, czy też raczej w formie rekompensaty, otrzymała prawo bezpłatnego korzystania z nieruchomości położonych w Sztynorcie Dużym.

Tereny te od dawna przechodziły z ręki do ręki i idealnie nadawały się na prezent. Najpierw dostały je PGR-y. Później, we wrześniu 1984 r. z błogosławieństwem wojewody gospodarstwa rolne postanowiły pozbyć się tych ponad 50 ha ziemi w jednym

z najatrakcyjniejszych zakątków Pojezierza Mazurskiego. Wziął je sobie PZZ, co zapisano w księdze wieczystej. Tygodnik „Plus”.

„Firma łaskawie wzięła pałac Lehnendorffów i kłaniaszcie innym budynkom, łącznie z zamieszkującymi je ludźmi. Nie zapłaciła ani grosza, a-

Zanim PZZ „zabrał” znów Sztynort i na polecenie wojewody przekazał ostatnio gminie węgorszewskiej, zanim burmistrz tejże przehandluje go jednej ze spółek, gospodarzył tu w roli dzierżawcy Oddział „Intersteru”.

Wpływy z podstawowej działalności Oddziału w tych

doświadczenia z organizacji letniego wypoczynku na terenie Ośrodka Sportów Wodnych w Sztynorcie.

W latach 1988—1990 skoryształo tu z relaksu 1602 dzieci i młodzieży kierowanych głównie przez PZZ. Koszt pobytu wyniósł w sumie 604 miliony zł. Jest mocno zawyżo-

regulowała jedynie paromilionową należność za środki nietrwałe — głównie sprzęt rolniczy i wyposażenie biurowe.

Dyrektor (Litwinienko) nie wie i nie zamierza dociec, dlaczego PGR-y zabawiły się w dobrego wujka. Owszem, pierwszym żeglarzem Peerelu był wówczas Mieczysław E. Rakowski, ale to zapewne zwykły przypadek...

obiektach miały być zaliczane na poczet zmniejszenia kosztów utrzymania urządzeń sportowo-rekreacyjnych oraz kosztów własnych spółki.

Wszystkie umowy zostały tak zinterpretowane, że okazały się korzystne wyłącznie dla „Intersteru”. Nie przekładało to jednak dobroczynności z Polskiego Związku Żeglarskiego, czego dowodzą

ny, gdyż wbrew umowie Spółka wliczała weń zysk od wszystkich składników utrzymania obozów. W roku 1988 wynosił on 5 proc., w 1989 — 20 proc., a w 1990 — 11,5 proc. Przykładowo w 1989 roku koszty obozów przygotowanych na rzecz PZZ sięgały 78,5 mln zł z czego zysk Spółki stanowił ponad 13 mln.

ciąg dalszy na str. 4.

Od 1987 r. KPZR rozdawała „bratnią partię” komunistycznym 20 milionów dolarów rocznie — poinformował tygodnik „Rossija”. Gdy w 1989 r. PZZP znalazła się na skraju przepaści, jej przywódcy poprosili również o

Dolarowi towarzysze

pożyczkę — przyznano wówczas kwotę 1,2 mln dolarów. W 1990 r. tuż przed nominacją na stanowisko wiceprezydenta ZSRR Gienadij Janajew przyjechał do Polski, by zredukować to zadłużenie do 600 tys. dol.

Jak wynika z ujawnionych akt, datowanych 23 lutego 1987 r., dwoma milionami dolarów „obdarzono” Francuską Partię Komu-

nistyczną, tyle samo przekazano partii amerykańskiej. Partia portugalska dostała milion, grecka — 900 tys., izraelska — 600 tys., indyjska — 500 tys., argentyńska — 400 tys., a duńska i urugwajska po 350 tys.

Tajne dokumenty ilustrujące te wydatki zostały znalezione w kasie pancernej, w gmachu należącym do KPZR.

Pieniądze te były asygnowane z funduszu wspierania robotniczych organizacji lewicowych, utworzonego przez Stalina pod koniec lat 40. (PAP)

GAZETA

WSPÓŁCZESNA

BIŁYSTOK-
ŁOMŻA-SUWAŁKI

NR 193 (12 344)
CENA 700 ZŁ

WYD. 1.

WTOREK, 8 PAŹDZIERNIKA 1991 R.
Pelagii, Brygidy, Demetriusza

PREZES NIK Walerian Pańko zginął 7 bm. rano w wyniku wypadku samochodowego, który wydarzył się na trasie szybkiego ruchu Warszawa—Katowice w pobliżu Słostowic.

Prowadzący w kierunku Katowic służbową Lancię funkcjonariusz Biura Ochrony Rządu Jan B. zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się czołowo z samochodem marki BMW — poinformował rzecznik prasowy komendanta głównego policji Cezary Woliński.

Śmierć w rządowej Lancii

Śmierć na miejscu poniósł pasażer samochodu Lancia — Janusz Zaporowski, dyrektor biura informacji Sejmu. Na skutek odniesionych obrażeń zmarł w szpitalu w Radomsku Walerian Pańko. Do tego samego szpitala skierowana została na obserwację po przebytym szoku jego żona Urszula. Obrażeń nie doznał kierowca samochodu.

Według informacji oficera dyżurnego Komendy Wojewódzkiej w Piotrkowie aspiranta Józefa Szyja, kierujący samochodem BMW 35-letni Robert Pająk z Krakowa został w stanie ciężkim przewieziony do szpitala miejskiego w Bełchatowie. Na miejscu zginął pasażer — 46-letni mieszkaniec Krakowa Zbigniew Witkowski.

Marszałek Sejmu Mikołaj Kozakiewicz powierzył wiceprezesowi Najwyższej Izby Kontroli Piotrowi Kowackiemu pełnienie obowiązków prezesa NIK do czasu powołania przez Sejm nowego prezesa. (PAP)

LEWYM HALSEM (III)

Duch się zmaterializował

Ciąg dalszy ze str. 1

Bloku Ludowo-Chrześcijańskiego i Polskiej Partii Ekologicznej-Zieloni. Niestety, jak twierdzą, na skutek przekłamania telefonicznego, ich nazwiska zostały zniekształcone i wpisane na listy oraz wydrukowane w zmienionym kształcie.

Prawo jest jednak prawem i mimo interwencji, panowie Krasowscy nie będą kandydować. Kłania się przysłowi o kowalu i Cyganie. Wiarygodność naszej informacji można sprawdzić: telefon — UKTA 32.

(tk, gram)

„Maluch” z felerem

Ciąg dalszy ze str. 1

w Fiat 126p FL i 126 Bis. W krańcowych przypadkach może to spowodować „odjechanie” koła w najmniej pożądanym momencie. Przypuszcza się, że FSM opuściło ponad 80 tysięcy aut, w których może występować taka wada. Pochodzą one z produkcji między listopadem 1990 roku, a marcem 1991 roku. Prawdopodobnie na eksport trafiło ok. sześć tysięcy takich „maluchów”.

Na obszarze trzech naszych województw porusza się — nie ma jednoznacznych danych — od 2,5 do 2,9 tysięcy Fiatów 126p z wadami w kołach przednich. Prosimy o sprawdzenie, czy auto, którym jeździmy nosi numer nadwozia mieszczący się w podanym zestawieniu. Auta wyprodukowane przez Zakład nr 1 w BIELSKU BIAŁYM — 126p FL, od numeru 19723336 do numeru 19805573. Auta pochodzące z Zakładu nr 2 w TYCHACH — 126p FL, od numeru 09723336 do numeru 09805573 oraz model 126p Bis od numeru 3174645 do numeru 3183270.

Dyrekcja FSM SA ogłosiła tzw. „akcję nawrotową”, której celem jest usuwanie — po uprzednim przeglądzie — fatalnych łozysk. Posiadacze „maluchów” z defektem będą sukcesywnie zapraszani do autoryzowanych stacji obsługi. Cała operacja odbędzie się na koszt fabryki.

Z informacji uzyskanych w białostockim Polmozbycie wynika, że w „akcji nawrotowej” zaangażowane będą nie tylko stacje tej firmy, ale także placówki pozostające np. we władaniu PZM, Automobilklubu Podlaskiego itd. Łącznie, na naszym terenie, usługi świadczyć będzie 14 stacji obsługowo-naprawczych.

☆

Co jest powodem ewentualnych przypadków zacierania się łożysk kół przednich? Wyjaśnienie jest bardzo proste — zbyt oszczędne ich nasmarowanie. Może być także drugi powód: zbyt ciasne montowanie. Jeśli te dwie przyczyny spotkają się w jednym aucie można spodziewać się przykrych następstw. Występowanie usterki można dość łatwo stwierdzić — tarce kół, szczególnie po dłuższej jeździe, będą silnie nagrzane.

FSM SA zapewnia, że akcja sprawdzania i usprawniania wadliwych aut będzie prowadzona bardzo intensywnie i zakończy się jeszcze w październiku. (JAG)

Nie będzie Święta Ziemniaka

Na początku października tradycyjnie organizowano Święta Ziemniaka w Mońkach. Niestety, nie odbyło się ono w ubiegłym roku, nie będzie go też w bieżącym. Przyczyna tego jest prozaiczna. Jak nam wyjaśnił zastępca burmistrza — Zygmunt Olichwier, brakuje środków finansowych na organizację imprezy. Poprzednio sporo pieniędzy na ten cel przekazywały różne organizacje i instytucje. Obecnie niektóre już nie istnieją, a inne również borykają się z kłopotami finansowymi. (gs)

KIJEK NA SIEKIERKĘ

Ciąg dalszy ze str. 1

Marek Kluz, zastępca dyrektora Wydziału Rozwoju Gospodarczego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku: — Przedstawiciele Ministerstwa Przekształceń Własnościowych, z którymi rozważaliśmy te kwestie twierdzą, że na całym świecie powszechnie stosuje się takie właśnie zapisy, jakie u nas są przedmiotem prasowych ataków. Rzecz w tym, że w Polsce umowy lisingowe czyli formy ratalnej sprzedaży majątku nie są jeszcze ujednoliconie ani nie należą do powszechnej praktyki gospodarczej. Dość powiedzieć, że mamy ich w woj. białostockim raptem pięć. MPW wydało więc biuletyn informacyjny z sugestiami różnych rozwiązań i poradami, ale decyzje wynikają z praktyk odmiennych w różnych częściach kraju.

Jerzy Tartak: „Tymczasem w biuletynie resortowym minister Przekształceń Własnościowych, jak na złość, publikuje klasyczny wzór umowy lisingowej, która właśnie zawiera zapis odwrotny. Przepis ten mówi wprost, że w przypadku wcześniejszego rozwiązania umowy przejmujący mienie nie może domagać się zwrotu wpłaconych rat kapitałowych z tytułu korzystania z mienia...”

Wojewoda St. Prutis: — Ostatnie zdanie zawiera sprzeczność.

Rzecz całą badając pod kątem zgodności z prawem i praktyką przekształceń różne instytucje kontrolne. Pytania i wątpliwości trafiły do centrali NIK.

Prokurator Wojewódzki w Białymstoku, Lech Lebenstein wypowiada się lakonicznie: — Prokuratura interesuje się tą sprawą od ponad miesiąca. Rezultaty naszych dociekań zostaną podane do wiadomości publicznej w odpowiednim czasie.

Jerzy Tartak: „Zalóżmy, że w 2000 roku udziałowcy „Metalbytu” wycofują się. Aż strach pomyśleć, co się będzie działo?! Skąd wojewoda białostocki w 21 wieku weźmie grube miliony dolarów, aby naprawiać błędy swoich poprzedników? A może Stanisław Prutis dotrwa do kadencji nowego wieku? Dopiero będzie chłop miał zmartwienia...”

Stanisław Prutis: — Jestem zdziwiony, że takie insynuacje pod moim adresem trafiają wciąż na rynek czytelnicy, bo ludzi kompetentnych podobne bzdury już nie bawią. „Kurier Podlaski” przoduje w urabianiu opinii. Domyślam się celu tego bicia piany, ale nie zamierzam wdawać się w biatyjkę. Podam sprawę do sądu po zakończeniu kontroli NIK, bo też nie ma lepszych sposobów na dziennikarskie pogrywki.

Chodzi o problem natury cywilnoprawnej: co będzie, jeśli umowa zostanie zerwana

na przed przejęciem majątku przez lisingobiorcę? Nastąpi zwrot majątku i z drugiej strony — zwrot sumy wniesionych rat kapitałowych. Straci na tym nie Skarb Państwa — jak tego chce Jerzy Tartak — lecz raczej spółka pracownicza. Otrzyma przecież nie zwaloryzowaną sumę sprzed lat o wartości uszczupionej przez inflację. Nie otrzyma natomiast nic w zamian za codzienne koszty eksploatacyjne, remontowe, modernizacyjne itp., do których ponoszenia jest zobowiązana. Gdyby redaktor nie wyrwał z kontekstu umów kilkunastu ważnych paragrafów, to przeczytałby, że przez cały okres lisingu, gdy majątek jest wciąż własnością Skarbu Państwa musimy czuwać nad stanem mienia i nad przestrzeganiem warunków umowy. Mogłoby też zauważyć zapis, że w pozostałych kwestiach nie ujętych na kilku stronach dokumentu (a nie w jednym punkcie) stosowane są przepisy Kodeksu Cywilnego. I jeszcze jedno: że „Kodeks” zawiera art. 405 o instytucji bezpodstawnego wzbogacenia; raty kapitałowe traktowane są więc jako podstawa przejęcia mienia na własność i rozliczeń własnościowych w odróżnieniu od eksploatacyjnych. Nie wiem jaką uczelnię kończył redaktor Tartak, ale ja bym mu

nie dał dyplomu prawnika, który podobno ma.

Marek Kluz: — Uważam, że rozważanie kwestii ile wart będzie miliard złotych za 10 lat, gdyby go trzeba było spłacić, jest tematem mniej ważnym, niż fakt, co zrobić z majątkiem, by (jeśli umowa zostanie zerwana) trafił wreszcie w dobre ręce i przynosił wszystkim profity.

Po co się ekscytować fikcją, wydumanymi sytuacjami? Doświadczenie wskazuje, że spółki splacające raty kapitałowe gotowe są oszczędzać na wszystkim, byle zadbać o warunki umowy i w przyszłości wyraz „swoje” pisać bez cudzysłowu. Są zdecydowanie istotniejsze problemy niż te, którymi „Kurier Podlaski” odwraca uwagę czytelników. Choćby wyprzedaż majątku za bezcen przez zagrożone upadłością firmy, które „przejadają” pojazdy, sprzęt, wyposażenie, co się da, by przetrwać kilka miesięcy dłużej. My w procesie prywatyzacji widzimy zjawisko odwrotne i korzystne; dlatego usilnie zabiegamy o to, żeby „państwowe” nie znaczyło bezpańskie, lecz znalazło prywatnego gospodarza. Wtedy i rynek nasyci się towarami, i fiskus podatkami, i udziałowcy kapitałem, który zapracuje lepiej, niż w banku.

Andrzej POLAKOWSKI

Kampania pomówień

Ciąg dalszy ze str. 1

wateli”. Ich utopijne stwierdzenia nie będą po wyborach realizowane.

„Komuniści oddali władzę własnie dlatego, że doprowadzili państwo do bankructwa finansowego i moralnego” — podkreślił min. Zarebski. „Lewicowi działacze, wywodzący się z grup, które rządziły Polską przez blisko 50 lat, pojawiają się w szatach obrońców interesów pracowników”.

A. Zarebski wyraził przeświadczenie, że bez względu na wynik wyborów następna ekipa będzie musiała kontynuować reformy. Zaapelował o prowadzenie kampanii wyborczej w stylu, który „nie rozczaruje ludzi do demokracji”. (PAP)

EKSPRESEM

PLODY Z GŁOWY...

...sercu lżej? Chyba w tym przypadku raczej nie. Wiadomo wprawdzie, że rolnicy mają kłopoty ze zbitym swego „urobku”, ta forma pozbywania się jest jednak mało wskazana. Tak przynajmniej uważa rolnik z Góry, gm. Krypnio, któremu z dymem poszedł budynek gospodarczy wraz z planami. Straty — wstępnie — wyceniono na osiemdziesiąt pięć milionów złotych.

KTO SMARUJE...
...ten jedzie, głosi popularne porzekadło. Sprawa własniana do magazynku CPN w Zambrowie ma szansę dojechać daleko. Olejów i smarów, których nakład wczoraj w nocy starczył mu bowiem powinno na długo. Straty wyceniono na prawie dwadzieścia milionów złotych. (g)

Sejmik w Łomży ubolewa

Kopernik się ostał!

Rozpoczynając X sesję sejmiku samorządowego województwa łomżyńskiego przewodniczący Stanisław Jabłoński złożył dwa oświadczenia. W pierwszym jednocześnie jako radny miejski Łomży zdemontował informacje, rozpowszechniane w prasie i telewizji, że Rada Miejska dokonała zmian nazw ulic, przemianowując m.in. ulicę Mikołaja Kopernika na Świętego Mikołaja. W drugim — w imieniu prezydium sejmiku złożył ubolewanie w związku z faktem, że premier przy obsadzaniu stanowiska wojewody łomżyńskiego nie uwzględnił opinii sejmiku.

W dalszej części sejmik zajął się oceną sytuacji w oświacie. W wyniku cięć budżetowych o 8 miliardów — do 25,8 miliarda — zmniejszony został budżet oświaty w Łomżyńskim. W związku z tym plac nauczycieli zmalał o 300—500 tys. złotych (średnia płaca nauczycielska w województwie wynosi 1 milion 300 tys.). Poważnym problemem jest niewystarczający poziom wykształcenia nauczycieli. Spośród nich tylko 47 proc. posiada wykształcenie wyższe i niepełne wyższe. Dodać należy, że ani jeden z

nauczycieli prowadzących w szkołach w województwie naukę języka angielskiego nie zdał egzaminu państwowego z tego języka. Konieczne jest też przeprowadzenie ponad 300 konkursów na dyrektorów szkół. Brakuje chętnych i posiadających odpowiednie przygotowanie do pełnienia tej funkcji. Jeszcze w październiku Kuratorium zorganizuje kurs dla chętnych do objęcia stanowiska dyrektora szkoły.

Do szkół średnich dotarł wyz demograficzny i okazało się, że brakuje w nich miejsc dla młodzieży. Dopiero teraz organizowane będzie nowe

liceum w Łomży. Jednocześnie brakuje chętnych do nauki w szkołach rolniczych. Konieczna więc będzie zmiana profilów nauczania w szkołach zawodowych. W trudnej sytuacji finansowej Ministerstwo Edukacji Narodowej pozwala sobie na rozrzutność fundując szkołom mało przydatne pomoce naukowe w postaci różnego rodzaju planisz. Do Zambrowa przysłane zostały tego typu pomoce naukowe o wartości 100 milionów złotych. Omawiano także problemy związane z ochroną zdrowia i kultury fizycznej. (wik)

Bezlitosny bankrut

Ciąg dalszy ze str. 1

Jednak prezydium Sejmiku było bezlitosne. Nie znalazło możliwości uwzględnienia prośby z tej prostej przyczyny, że w trudnej sytuacji znajdują się wszystkie gminy. Większość jest już dłużnikiem samorządu wojewódzkiego. Jego roczny budżet wynosi 1,8 mld zł. W I półroczu br. wpływy ze składek były

niższe niż zakładano o ponad 32 proc. Blisko 30 gmin nie stać było na uregulowanie składek.

Dodajmy, że w I półroczu br. na wynagrodzenia pracowników biura i Kolegium Odwoławczego wydano 105,6 mln zł, z bezosobowego funduszu plac — 37 mln zł, a na różne wydatki na rzecz osób „fizycznych”, przede wszystkim diety przewodniczącego i zastępców (54,7 mln zł), nieetatowych członków kolegium (45,2 mln zł), delegatów i członków prezydium (57,7 mln zł) wydano razem 157,5 mln zł. Same rozmowy telefoniczne kosztowały sejmik (po starych cenach) 3,4 mln zł.

A że gminom też nie jest lekko, komuś grozi plajta, bo dziura budżetowa staje się coraz większa. (m-i)

Nekropolia przydomowa?

Pierwszy transport attyk i płyt nagrobkowych oraz fragmentów granitowych grobów nadszedł do podbiałostockich Ogrodniczek w maju br. Po osadzie gruchnęła bulwersująca nowina, że pod lasem będzie cmentarz niemiecki. Następne dostawy wyposażenia solidnej nekropolii miały wyraźne napisy goetykiem: Charlotte... Anne... Kurt... Helen... Nawet ludzie nie znający języka niemieckiego, bez trudu odczytywali daty sięgające ubiegłego wieku i te sprzed dwudziestu kilku lat.

Ktoś rozszyfrował tajemnicze znalezisko, ktoś inny dowiedział się, że posługuje za... materiał budowlany. Wreszcie doniesiono, iż właściciel okazałego domu budowanego w pobliżu lasu kradnie je z cmentarzy poniemieckich na Ziemiach Odzyskanych. Ma zamiar sprzedawać je kamieniarzom za ogrom-

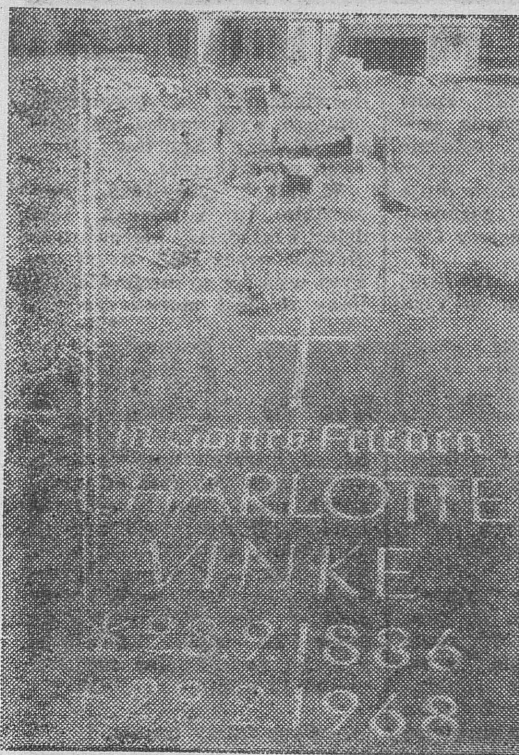
ne pieniądze. Wszak mała attyka z czarnego marmuru kosztuje dziś 5—6 mln zł, a płyta z siwego granitu warta jest niewiele mniej.

Te zdjęcia zostały zrobione wczoraj. Maciej P. rzeczywiście buduje okazały dom w stylu północnoamerykańskim. Płyty natomiast przywozi z Niemiec od bankrutującej firmy kamieniarskiej.

— Po 20 latach — wyjaśnił — od momentu pochówku, niemieckie przepisy przewidują możliwość przedłużenia dzierżawy terenu pod grób. Jeśli się tego nie dopełni — nagrobki i płyty są demontowane.

Część tego materiału posłuży do budowy domu. Co z resztą, już nie dociekaliśmy. Sensacji nie było. Kwity celne pod ręką. Dom zbudowany z nagrobków? Brr... Zawsze swoisty chłodek w sypialni.

JOTEM



Gros

HURTOWNIA W ZAŚCIANKACH

tel. 43-33-15

OBUWIE • jesienno-zimowe i całoroczne
damskie, męskie i dziecięce
PONAD 200 WZORÓW!!!

Pali się

Jedna ofiara śmiertelna, jedenaście osób poparzonych, 29 budynków mieszkalnych w miastach i na wsi, 88 budynków gospodarczych, ponad 25 ha lasów, ponad 7,5 ha łąk i torfowisk, 26 środków transportu (samochody, ciągniki, motocykle). Łącznie na ponad 6,6 mld zł...

O to skutki 298 pożarów, które w ciągu trzech miesięcy br. (czerwiec, lipiec, sierpień) wydarzyły się w woj. białostockim. W porównaniu z analogicznym okresem ub.r. było o 66 pożarów więcej, a straty większe o ponad 2,3 mld zł.

Nadal dominującymi przyczynami „czerwonego kura” są nieostrożność osób dorosłych (23,5 proc.), wadliwie wykonane bądź nie posiadające odpowiedniego zabezpieczenia urządzenia elektryczne (14,8 proc.), dzieci pozostawione bez opieki (5 proc.), wyładowania atmosferyczne (3 proc.). Wciąż jeszcze zdarzają się przypadki wypalania łąk, które — oprócz zniszczenia traw — pociągają za sobą niebezpieczeństwo rozprzestrzenienia się ognia, nie mówiąc już o tym, że w płomieniach ginie ptactwo, zwłaszcza w kółkach.

W kilku wierszach

◆ Miejski Dom Kultury w Białymstoku informuje wszystkich sympatyków tańca, iż prowadzi nabór do Formacji Tanecznej „Krag”. Chętnych do udziału w pracy zespołu zaprasza 8 października br. (wtorek) o godz. 17 do Klubu Rozrywki (ul. Wierzbowa 6). Natomiast tych, którzy chcą poprawić swoją sylwetkę i kondycję fizyczną Klub Rozrywki zaprasza na callanetics i aerobic. Pierwsze zajęcia odbędą się również 8 bm. o godz. 19.

◆ Klub Honorowych Dawców Krwi PCK im. prof. Władysława Szenajcha, działający przy Kolejowych Zakładach Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Dźwigowych w Białymstoku w dniu 8 października br. organizuje akcję honorowego krwiodawstwa. W czasie tej akcji zostanie oddany przez krwiodawców tego klubu dwutysięczny litr krwi. Zaden z pozostałych klubów HDK, działających w naszym województwie, nie może poszerzyć się takim osiągnięciem. Symboliczna ilość krwi zostanie przekazana przedstawicielom szpitala kolejowego w Warszawie przy ul. Brzeskiej. Podkreślona zostanie w ten sposób solidarność zawodowa kolejarzy.

Aby uczcić ten niecodzienny dwutysięczny litr krwi, 8 października o godz. 13 w lokalu Klubu HDK PCK w KZKSUD odbędzie się mikrokonferencja na temat działalności klubu, jego historii i osiągnięć.

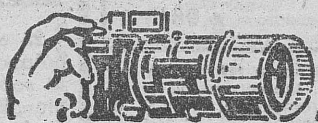
(10)

szcza pisklęta, a także młode zajace.

Strażacy zaniepokojeni są niefrasobliwością osób, które urządzają wypadki do lasów, biwaki, rozpalają ogniska bez zachowania niezbędnej ostrożności, a potem pozostawiają je, nie dbając o wygaszenie. Efektem takiej bezmyślności są pożary lasów, bardzo trudne do ugaszenia z uwagi na szybkie przetrwanie się płomieni oraz — w czasie trwania akcji gaśniczej — trudności z dostarczeniem wody z odległych miejscowości bądź rzek.

Spore zagrożenie stwarzają także samochody osobowe z rejestracją ZSRR. Mają one na dachach umieszczone dodatkowe zbiorniki paliwa. W razie kolizji lub nieutrzymania środka ciężkości na łuku drogi i wywrócenia się, pasażerowie nie mają żadnych szans na uratowanie się. Niestety, Straż Graniczna na przejściach drogowych ani też patroli policyjne zdają się nie dostrzegać niebezpieczeństwa „bomby na kółkach”.

(h)



Nie zapomnij zapiąć pasów.

Fot. Z. Lenkiewicz

Wasze ulice nasze kamienice

sterowane ogólnie tj. z budżetu wojewody. Ciekawostką może być również fakt, że z podatków drogowych i innych, jakie są zobowiązani płacić użytkownicy, nie splaya ani jedna złotówka na polepszenie jakości naszych dróg.

Gdyby jednak któremuś z

kierowców zepsuł się samochód z powodu złej nawierzchni — może zgłosić uszkodzenie w odpowiedzialnym za daną ulicę urzędzie. Pieniążki jednak i tak otrzyma z PZU, gdyż przedsiębiorstwa, o któ-

rych mowa, również są ubezpieczone w PZU od tego typu wypadków.

Myśląc więc logicznie można dojść do wniosku, że gdyby dotacje zostały powiększone o wysokość odszkodowań od podobnych wypadków i uszkodzeń pojazdów, zaoszczęd-

Spotkania malarskie Białowieża '91

Od 8 do 18 października br. odbywać się będą Jesienne Spotkania Malarskie BIAŁOWIEŻA '91. Weźmie w nich udział dziesięć osób z Białegostoku i innych ośrodków w kraju. Sponsorem pleneru są

Pracownie Konserwacji Zabytków.

Na zakończenie odbędzie się wystawa poplenerowa w Białowieży, a następnie w Białymstoku, w nowo tworzonej galerii sztuki współczesnej przy PKZ-ach. (a)

Świetlany prezent

Białostoccy energetycy użalili się nad losem mieszkańców miasta. Postanowili rozjaśnić im szare i gnuśne życie. Rozjaśniają je po swojemu — w biały dzień lampami oświetlają (prawie od tygodnia) ulice Piłsudskiego i

Malmeda. Tacy są dobrzy. W tej sytuacji pytania czytelników, kto za to płaci, uznać należy za wyjątkowo złośliwe. Rachunki przecież się wyrównują. Nocą większość lamp na białostockich ulicach jest wygaszona. (g)

Młodociany gang w sieci

Hajnowska policja wykryła niedawno przestępczą działalność sześcioposobowego gangu, w skład którego wchodziła młodzież w wieku 15—16 lat. Adept „światła przestępczego”, przy użyciu gazu łzawiącego, napadali przeważnie na osoby nietrzeźwe, bili je i kopali, opróżniali zawartość bagaży i kieszeni.

Napady i rozboje dokonywa-

ne były w późnych godzinach wieczornych w peryferyjnych dzielnicach miasta. Młodociani gangsterzy na przestrzeni dłuższego czasu dokonali kilkunastu rozbojów, z czego jedenaście im udowodniono.

W najbliższym czasie młodociana szajka hajnowska stanie przed Sądem Rejonowym dla Nieletnich w Bielsku Podlaskim.

(koj)

OŚWIADCZENIE

radnych Rady Miejskiej w Białymstoku
przyjęte na Sesji dnia 30 września 1991 r.

Czwartego września bieżącego roku parlament litewski rozwiązał samorząd w rejonie wileńskim oraz w rejonie solecznickim, z którym nasze miasto współpracuje od ubiegłego roku.

Stało się to z pogwałceniem zarówno ustawodawstwa litewskiego jak i norm prawa międzynarodowego i w dras-

tyczny sposób pogorszyło sytuację społeczną Polaków mieszkających w tych rejonach.

O ile polityka władz nie zmieni się, w młodym państwie litewskim Polacy będą skazani na status obywateli drugiej kategorii.

Z racji bliskich kontaktów Białegostoku z rejonem solecznickim czujemy się w obowiązku stanowczo zaprotestować przeciwko tym poczynaniom i zwracamy się do władz Rzeczypospolitej Polskiej o zajęcie zdecydowanego stanowiska w tej bolesnej sprawie.

Przewodniczący
Rady Miejskiej
dr inż. JANUSZ
ANDRZEJ DOLECKI

Komunikat policji

27 SIERPNIĄ br. ok. godz. 17 na ul. SOKÓLSKIEGO w BIAŁYMSTOKU, motocykl CZ-350 kierowany przez Wiesława S. zderzył się z motorynką „Romet” kierowaną przez nieletniego Piotra R.

Świadkowie zdarzenia proszeni są o osobiste lub telefoniczne skontaktowanie się z Komendą Rejonową Policji w BIAŁYMSTOKU, ul. Bema 4, pokój 311, tel. 77-84-85 lub 77-23-72 w godz. 8—18.



We wsi Kopisk i jej okolicach udało się usystematyzować geografie oraz kalendarz różnięcia. Najdokładniejszymi danymi na temat ostatniego zimyowania dysponował lokalny sklep z paliwem.

Najpierw coś drgnęło i w kilka dni poszedł cały zapas cytrynowki tudzież amerykańskich papierosów. Wódka tania, dobra i zdrowa więc zrozumiałe, że wyszła, ale cygarety dały do myślenia. Kto dziś między opłótkami, gdzie bieda piszcz, puszcza takie z dymem?

Obrotny subiekt ściągnął z hurtowni następne skrzynki cytrynowki na zapojkę i porcję Amerykanów na zadymkę. Nawet nie musiał kusić i namawiać. Zniknęło wszystko. Podwoił dostawy, wyteżył wzrok i nastawił uszu, żeby wynuuchać co jest grane i czy nie trzeba będzie stawić supermarketu na gumnie.

Patrzeć, toczy się babcia i już od drzwi melduje, że jej dziś potrzeba cytrynowki i amerykańskich papierosów.

— W nałogi wpadła na stare lata, a? — Ni, panie, to kombajn pali dobre. a workowy dobre pije. Zanim się obali wyciąga z gwinta pół basa. Robotą mu się wtedy w rencach hajcuje i chuch w przetyku tyż.

Jutro inna babcia z sąsiedztwa przyciągnie po dolę kombajnisty i pomocnika, pojutrze następna. Geografia zniwowania jak na talerzu. Wiadomo, kiedy nastąpi koniec harowy na rżyskach i zmiana asortymentu monopolowego.

I oto nadszedł ów dzień. Cytrynowka zaparła się w transporterze, cygarety na półkach, a gospodarze w klubie rolnika za drucianym płotem. Kombajn odjechał do lamusa, zaś workowy obalił się do wlosny.

W przysklepowym centrum wiejskiej kultury plyną: wino, wspomnienia o cytrynowce oraz trujące teksty zawiesiste od ciężkich słów. W branży rolniczej trwa smutny kabaret. Czy można spodziewać się w przyszłym roku urodzaju cytrynowki i amerykańskich cygaretek?

MIKRUS

Głos BAZARU

◀ Kudy kolporterom książek z lat pięćdziesiątych do dzisiejszych ulicznych sprzedawców. Tamci krążyli po mieszkaniach, trafiali na tablice przodowników pracy, byli premiowani za największą liczbę sprzedanych egzemplarzy „Szozy Wołokołamskiej” lub „Lewantów”. Białostoccy bukinieci ze swoimi straganami lub walizeczkami już marzną, przytupują rano, rozcierają zgrabiące palce, z obawą czekają na nadchodzącą zimę. Póki co — bez premii i wyróżnień — dobrze się sprzedają: „Kiszczak mówi... prawie wszystko” oraz „Moja zupa” Jacka Kuronia. — Nie mają wzięcia romanse nawet w najbardziej kolorowym opakowaniu — żalili się znajomy sprzedawca.

◀ — Bezbożnicy jedni! — żaliła się starsza kobieta na tarasujących chodniki przy ul. Legionowej handlarzy. Ci zaś zmaltretowani, zmęczeni, wymiętoszeni patrzyli nie nie rozumiejącymi oczami na kobietę protestującą przeciwko łamaniu trzeciego przykazania. Stali na granicy ponad siedem dób. Wśród dóbr do splieniężenia — blaszane tacki ze sceną chyba z seraju, po 4 tys. zł sztuka. Jakim sposobem nasze miedelka marki „Zefir” z dodatkami oleju kokosowego a 9 zł trafiły do Uzbekistanu? Teraz w ramach reeksportu są po 2 tys. zł do nabycia na Bema.

◀ Płody jesieni w pełnym wyborze: kapusta — 800 zł za kilogram, ziemniaki już od 600 zł (u rolnika nawet taniej) do 800 zł za kilogram na straganach, marchew 1,5 tys. zł, pomidory 3—5,5 tys. zł. (m-i)

Notowania w Sokółce

Ceny za kilogram: cebula 2—2,5 tys. zł, pomidory 3—4 tys. zł, czerwona papryka 8—10 tys. zł, buraczki — 20 tys. zł, miód — 18 tys. zł, jabłka „lobo” 4—5 tys. zł, „antonówka” 1,5—3 tys. zł, „ananasy” 2,5—3 tys. zł, mąka (sprzedawca 3 samochodów) „tortowa” — 3 tys. zł, „wrocławskie” 2,5 tys. zł; twaróg chudy — 5 tys. zł, twaróg tłusty — 8,2 tys. zł; jajka (za sztukę) 900 zł — 1,1 tys. zł; pszenica (kwintal) 70 tys. zł, żyto (kwintal) 65 tys. zł; masło świeże (kostka) 5 tys. zł. (LEX)

Zdzisław BIALY

salon PEUGEOT

ZAPRASZA KAŻDEGO DNIA W GODZ. 9.00 - 18.00 po najnowsze modele 1992r. 205, 309, 405, 605, JS, 504 Pick-up.

SPRZEDAŻ ZA GOTÓWKĘ I NA RATY TYLKO U BIAŁEGO

WARSZAWA Al. Krakowska 7 tel/fax 560-524

k 10355-0

Royal

FIRMA „ROYAL” — SKŁAD CELNY w Krakowie

- ◀ Bezpośredni importer sprzętu RTV-Audio-Video z Europy Zachodniej i Dalekiego Wschodu.
- ◀ IMPORTER PIWA I NAPOJÓW.
- ◀ Rozpoczynamy import nowych i używanych samochodów.
- Zapraszamy do współpracy firmy zainteresowane dystrybucją towarów importowanych przez nas.
- Organizujemy export towarów z Polski do Europy Zachodniej.
- Poszukujemy kontrahentów z krajów byłego ZSRR do nawiązania kontaktów handlowych.
- Proponujemy korzystne warunki współpracy!

Firma „ROYAL”

ul. Tyniecka 13, 30-323 KRAKÓW
tel. 67-36-21, 67-29-80 fax 67-47-57.

Nie zwlekaj — skontaktuj się z nami jeszcze dziś!
Lg 8629-0

Burmistrz Miasta i Gminy w Knyszynie ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż działki o pow. 2330 m kw. (była rzeźnia) wraz z budynkiem.

Cena wywoławcza 49 mln zł.

I przetarg odbędzie się o godz. 11 w dniu 21.10.1991 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Knyszynie, ul. Rynek 1 Maja 38.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do godz. 10 w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

g 9613-1

„Serex” Spółka z.o.o.

w Giżycku ul. Turystyczna 5 - Twierdza Boyen

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

samochodu Nysa Towos 522

stan dobry, rok produkcji 1986, cena wywoławcza 16.000.000. zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 22.10.91 roku o godzinie 11:00 w biurze Spółki.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do godz. 10:00 w dniu przetargu. Samochód można oglądać codziennie w godzinach 7:00-15:00.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 10567-0

PGR Olecko z/s w Lesku ogłasza przetarg nieograniczony na nw. maszyny:

1. Kombajn Z-050 — 35 mln zł
2. Kombajn Z-050 — 30 mln zł
3. Siewnik S-052 — 7 mln zł
4. Rozsiewacz RCW-3 — szt. 2 po 4 mln zł
5. Prasa do słomy K-442 — 7 mln zł
6. Przyczepa D-47 — 2 mln zł
7. Przyczepa D-47 — szt. 2 — po 3 mln zł
8. Ciągnik C-355 — szt. 2 po 15 mln zł
9. Opryskiwacz P-035 — 4 mln zł
10. Ciągnik T-150 — 20 mln zł
11. Sadzarka do porzeczek — 2,5 mln zł
12. Sadzarka 4Sa BP — 62,5 — 3,5 mln zł

Przetarg odbędzie się 1991.10.21 o godz. 9 w Zakładzie Rolnym Lenarty.

Wszelkich informacji na temat maszyn i przetargu udzieli mechanizator w Zakładzie lub w Dyrekcji Przedsiębiorstwa.

Zastrzegamy sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Sg 7534-1

Canon

- kserokopiarki Canon format A-4, tylko 9,3 do 17,0 mln
- kserokopiarki Canon format A-3, tylko 18,0 do 25,0 mln
- telefony, kalkulatory biurowe, liczniki do pisania, materiały eksploatacyjne, serwis gwarancyjny i pogwarancyjny, instrukcje w jęz. polskim, montaż, instruktaż w cenie sprzętu.

Najniższe ceny oferuje CENTRUM I
Przedstaw. w Białymstoku,
ul. Antoniuk Fabryczny 40/48
tel. 510-230 wew. 6 godz. 8—15

g 9656-1

S.A. „MATEX”
O/Białystok
sprzedaje tanio
samochód „Robur”

Wiadomość: Białystok,
ul. Hetmańska 10,
pok. nr 2
tel. 510-936
w godz. 7—12.

g 9638-1

Telewizory GRUNDIG
oraz
sprzęt Firmy SIEMENS

O F E R U J E

Sklep TV Audio-Video

Białystok, ul. Suraska 6

ZAPRASZAMY

g 9645-1

usługi

BIURO OGŁOSZEŃ: Rzeczpospolitej, Gazety Wyborczej... 512-976 w. 14, Zwycięstwa 9/10, g 9661-9

Sp. C. DEBOKS
Kolno
ul. 11 Listopada 13
tel. 22-23
oferuje:

- używane samochody zachodnie
- części nowe i używane do aut zachodnich i japońskich

Przyjmujemy indywidualne zamówienia.

g 8924-00

Burmistrz Miasta i Gminy w Knyszynie, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż działki o powierzchni 8838 m kw. położonej w Knyszynie przy ul. Szkolnej (po byłej Unitrze-Biazeł) wraz z budynkami;

- bud. portierni, kubatura 55,32 m sześć.
- bud. biurowy, kubatura 186,46 m sześć.
- wiata częściowo obudowana 345,80 m sześć.
- magazyn (naparzalnia) 626,42 m sześć.
- bud. produkcyjny 2031,00 m sześć.

oraz skład opalu, śmietnik, żużlownia i ogrodzenie. Budynek wyposażony w instalację wod.-kan. i elektr.

Cena wywoławcza 1200 mln zł.

I przetarg odbędzie się w dniu 21.10.1991 r. o godz. 10 w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Knyszynie ul. Rynek 1 Maja 38.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do godz. 9 w dniu przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

g 9612-1

Ciąg dalszy ze str. 1

Skrupulatnie wliczono do podstawy rachunków opłaty miejscowe, klimatyczne, pobytowe, ubezpieczenia uczestników obozów. Ze Związku Żeglarskiego zdarło w tymże 1989 roku ponad 7 mln zł za przygotowanie i zwinięcie obozu, konserwację sprzętu pływającego, odtakiowanie i roztakiowanie jachtów, ich wodowanie i siłowanie po sezonie.

W podstawę poszły zobowiązania i Spółka zrobiła sobie z PZZ nieźle źródło dochodów. Rzadko trafia się taka dojna krowa. Na pytanie „jak to się udawało?” próbuje właśnie odpowiedzieć inna inspekcja NIK zaglądnąca żeglarzom pod pokład.

— pomnę tylko, że informacje w tej sprawie pochodziły z tych samych źródeł żyćkowskiego Oddziału „Mazury”. Skąd się bierze taka wersja? Rzućmy okiem i którykolwiek z aktualnych węgł dokumentów dotyczących środków trwałych czy nietrwałych w cenach z przełomu 1985 i 86 roku. Łódź młotowa „Puma” i maszyna do tycia mają w nich wartość 600 tys. zł, jacht „Wicher” 30 tys. czyli mniej więcej taką jak wóz „ogumowany”, dwa budynki mieszkalne liczone są na 776 i 908 tys. zł, budynek gospodarczy na 490 tys., a kuchnia (bez kowala) — 68 tys. zł.

Szynortem interesowane są cztery spółki: dwie niemieckie, austriacka i polska. Ciekawe, czy gdy problem sprze-

LEWYM HALSEM (III)

Z innymi partnerami szło Spółce trudniej. Grupa studentów Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu gościła w ośrodku przez 27 dni i płaciła tylko za noclegi i wyżywienie. Im nikt nie naliczył fikcyj, zysku, ani nawet kosztów opłaty pobytowej czy utrzymania obozu. Podobnie gościnnie potraktowano 45 osób z obozu żeglarskiego Politechniki Łódzkiej.

— Odrębną kwestię stanowi majątek, którym się hojnie obdarowywano. Pan na włóczęgach czyli Oddział „Mazury” z Giżycka zwrócił ośrodek żeglarzom. W piśmie do PZZ z 12 lipca 1991 r. dotyczącym wyłączenia umowy administrowania podano wyecne majątku. Łączna suma sięga 334 milionów zł. Opiera się na spisie datowanym na 31 marca br. i załącznikach. Wyjaśnijmy, że chodzi o te same obiekty, o których kwartał wcześniej cytowaliśmy tu tygodnik „Plus” powołując się na dyr. Jerzego Litwiniaka pisał, że ich wartość szacuje się na 7 miliardów!

Docięliśmy Czytelnikom, którzy dostrzegli różnicę między

zanych następnie Radzie Nadzorczej „Interster SA”. Część dotyczyła niegospodarności. Wypomniano zmarnowane pieniądze na remont skrzydła pałacu, prowadzony dzięki i wstrzymaniu przed ukłóceniem prac. Podobny los spotkał herbaciarnię. Renowację przerwano, nie zabezpieczony obiekt zdezawutowali turyści. Spółka, występująca nieodmiennie z pozycji siły, dopuszczała się samowoli budowlanej. Podobno była nawet skarga do prokuratury, lecz ktoś postarał się o jej wyciszenie.

W tym roku ster żyćkowskiego Oddziału „Intersteru” objął Waldemar Berdys. Zaskądnił go na rządach poprzedników, więc przypada mu rola porządkowego.

2 września Zarząd „Intersteru” wystosował znamiennie pismo, w którym prezes Stanisław Tolwiński oznajmia m.in.: „Po zapoznaniu się z wynikami kontroli oraz gębokiej analizie wniosków pokontrolnych Zarząd „Intersteru SA” uznał wszystkie za słuszne oraz podjął Uchwałę.”

Trzy tygodnie później Delegatura NIK w Białymstoku otrzymała od Waldemara Berdyga informacje o bieżącej realizacji wniosków pokontrolnych nie wyłączając konsekwencji służbowych. Z prokurentem Bogdanem Walendzielem, zastępcą dyrektora Oddziału Włodzimierzem Brdakiem oraz kierownikiem Zakładu Remontowo-Budowlanego Jerzym Strugiem rozwiązano umowy o pracę. Spłynęły się kary; w Spółce szaleją zawieruchy.

Milczy tylko Polski Związek Żeglarski, który bałagan i kandy spokojnie akceptował. Czy wkrótce usłyszymy, że żeglarzom wiatr w oczy...?

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Mistrzowie zagadek

otrzymuje kartę na którą wpisane są 10 najniższych wyrazów. Oczywiście tak jak zawsze obowiązują wyłączenia rzeczowników w pierwszej przyimku liczby pojedynczej (chybił wyraz na tylko liczbę mnogą). Pierwsza i ostatnia litera każdego wyrazu są dane. Po minutach na wypełnienie kartki. Liczy się suma punktów (każda litera jeden punkt).

Wygrywa Kozłew. Ma już w dorobku tytuł wicemistrza Polski, toteż ta zabawa, to dla niego nie pierwsza. Jest nauczycielem akademickim.

Kim Politechniki Białostockiej. Trochę się frasuje, gdyż niejako przy okazji pokonał własnego ojca. Anatola, a nie jest pewien czy to wypada. W jak prestiżowych zawodach...

Kozłew zdobył także tytuł Mistrza Okręgu pracowników oświaty. II w tej kategorii był Andrzej Niewiński z Krzyżewa, a III Adam Janek z Wilkas koło Giżycka.

Nazwiska zdobywczyń ostatniego miejsca w obydwu klasyfikacjach nie udało się odczytać i bardzo dobrze, bo liczy się kawałek dobrej zabawy, a nie tylko podium. Takie przynajmniej intencje sygnalizowali organizatorzy: Klub Szaradzystów „Arara” i Zarząd Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

KUPIC / SPRZEDAĆ / POTARGOWAĆ

W ubiegłym tygodniu na targach zjawili się inni niż zwykle. Część rolników wykonuje jeszcze prace polowe. Coraz większy jest popyt na prosieta, co można tłumaczyć podwyżką cen skupu żywca wieprzowego. Na niektórych białostockich jarmarkach za parę prosiąt płacono nawet do 800 tys. zł. W innych miejscowościach, np. w Drohiczyźnie za te zwierzęta żądano 400—600 zł.

Na rynku zbożowym panuje nadal zastój. Zarówno podaż jak i popyt są nieduże. Pórowane. W Sejnach za krasulę chętno użyśkać w granicach 2,5—2,7 mln zł, Olecku równe 2 mln, Drohiczyźnie 2—3 mln, w Siemiatyczach i Kolnie do 2,5 mln zł. Prawie nikt nie interesuje się też kumpem owiec, stąd ich niskie ceny, od 100 do 250 tys. zł za sztukę.

Sporo klientów mieli handlarze oferujący ziemniaki. Na białostockich jarmarkach za kwintal tego ziemnioprodu płacono z reguły 40—45 tys. zł, zaś na komżyńskich i suwałkach 50—60 tys. (w Suwałkach nawet do 70 tys.). (sg)

PPTT

Dyrekcja Wojewódzka w Suwałkach

informuje

abonentów woj. suwałskiego, że w dniu 1991.10.01 zostały zmienione numery telefonów w m. Ryn. Blizszych informacji udziela centrala cmm w Giżycku pod numerem 913.

k 10618-1

Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „BUDOWLANI” w Białymstoku

zawiadamia, że

organizuje w dniu 15.10.1991 r. o godz. 9 przetarg nieograniczony na zbycie działki oznaczonej numerem geodezyjnym 760/24 o pow. 238 m kw wraz z budynkiem technicznym położonym przy ul. Pulaskiego pomiędzy posesją nr 58 a 56.

Cena wywoławcza wynosi — 56.509.326 zł.

Oferty oraz wadium w wys. 3 mln zł należy złożyć do godz. 9 do dnia przetargu w biurze Spółdzielni przy ul. Lipowej 4 (pokój nr 29, 22, tel. 416-226, 413-052).

Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 10632-1

Likwidator Państwowego Ośrodka Maszynowego w Siemiatyczach, ul. Ciechanowska 29, ogłasza przetarg otwarty na sprzedaż następujących maszyn i środków transportowych:

I. W dniu 22.10.91 r. godz. 10.00:

Nazwa i typ	Ilość sztuk	Jednostkowa cena wywoł.
Tokarki uniwersalne TUJ48/50	4	25 mln
Tokarka uniwersalna TUG48	1	21 mln
Tokarka uniwersalna TUE40	1	21 mln
Tokarka tarczowa TRA70c	1	29 mln
Wiert. kadiubowe WKA40/WKC63	3	4,5—15,5 mln
Wiert. promieniowe VR4A/GRV553	2	9—11,5 mln
Wiertarki stołowe Ws15/Ws151	4	1,7—2,4 mln
Frezarka uniwersalna FU321	1	25 mln
Frezarka pozioma FP800	1	8 mln
Frezarka pionowa 6M13P	1	32 mln
Wiertarko-frezarki CWC80	2	22—28 mln
Nożyce uniwersalne NU13A	1	16,5 mln
Prasy hydrauliczne PHW12/P6324	2	6—15 mln
Prasa mimosrodowa KE-2330	1	78 mln
Piły ramowe ON-253	2	7,5 mln
Piła tarczowa SB-66A	1	11 mln
Szlifierka-ostrzałka NUA-25	1	8 mln
Strugarka poprzeczna SZ-400	1	7 mln
Szlifierka do wiertel NWA-63	1	3,5 mln
Nawijarka do drutu spawal. NS-2	1	3,5 mln

II. W dniu 24.10.91 r. godz. 10.00:

Nazwa i typ	Ilość sztuk	Jednostkowa cena wywoł.
Przecinarka automatyczna do cięcia tlenem PA1-900	6	2,1—11 mln
Spawarki wirove EW-32a500	2	0,95 mln
Prostowniki spawalnicze SPD-630	3	3,5—5 mln
Piec elektr. komorowy PEK-300A	1	8,6 mln
Półautomaty spawal. DEP400/401	4	1,5—10 mln
Półautomaty spawalnicze TEP401	2	4,5 mln
Półautomaty spawal. EP1-315/500	5	4 mln
Przyrząd do prostowania hederu kombajnu Bizon.	1	2,2 mln
Agregat sprężarkowy A102	1	2 mln
Agregat sprężarkowy WAN-AW	1	2,5 mln
Sieć UKF (maszt+10 szt. radiotelefonów)	1	3 mln
Stół probierczy K1-921M	1	8 mln
Maszyny księgujące ASCOTA	3	2,5 mln
Samochód Żuk	8	3—16 mln
— pogotowie techn. A06, A11, A13		
Wózek widłowy RAK-3A/3B	2	8—12 mln
Przyczepa jednoosiowa	2	2—4 mln
Samochód dostawczy Żuk A11	1	12 mln
Samochód dostawczy F125p Pick-Up	1	8 mln
Samochód ciężarowy GAZ53	2	3,5—5 mln
Samochód ciężarowy Star 28	1	12 mln
Samochód cysterna Star 28	1	10 mln
Przyczepa ciężarowa D46A	1	3 mln

Przetarg odbędzie się w świetlicy zakładu. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie POM najpóźniej na 1 godzinę przed przetargiem.

Pojazdy i maszyny można oglądać w dni robocze w godz. 8—14 na terenie zakładu.

Zakład zastrzega prawo wycofania pojazdów i maszyn z przetargu bez podawania przyczyn.

Informacji szczegółowych udziela Gł. Mechanik — tel. 55-26-88 Siemiatycz.

Sig 4713-1



Start balonów uczestniczących w 35 Pucharze Gordona-Bennetta. Przed sobą piloci mają ścianę wysokich Alp.

35. Puchar Gordon Bennetta

Przelecieć nad Alpami

Polacy tradycyjnie w czołówce

Rozmowa z trenerem narodowej kadry balonowej Aeroklubu Polski — Jerzym Czerniawskim.

Po raz trzeci z rzędu w Lech Avlberg (Austria), a 35 raz w historii tej dyscypliny sportu rozegrane zostały zawody balonowe o Puchar Gordona-Bennetta. Startowały też dwie załogi polskie, a kierownikiem drużyny był białostockanin Jerzy Czerniawski.

— Miejscem startu — rozpoczął rozmowę z nami J. Czerniawski — było niewielkie, austriackie miasteczko położone w wysokich Alpach. Czternaście załóg wystartowało wieczorem biorąc z reguły kierunek na Jugosławię. Mieśli trudne zadanie. Musieli „przeskoczyć” wysokie Alpy i potem wziąć kurs na Węgry, bo Jugosławię ze względu na wojnę domową była zamk-

nięta. Lądowanie równało się dyskwalifikacji. Tylko jedna załoga wybrała niską drogę, czyli lot przyziemny między przełęczami. Przegrali na tym bo zabrakło im wysokości.

— Czy Austriacy znów triumfowali?

— Po sześciu zwycięstwach Austriaków tym razem ich dobra passa została przerwana. Wygrała załoga niemiecka. Przelecieli 1025 kilometrów lądując w Polsce koło Zamościa. Tuż za nimi uplasowali się Austriacy. Polacy Stefan Makne i Grzegorz Antkowiak na balonie SP

BZO „Polonez” osiągnęli odległość ponad 631 kilometrów i wywalczyli wysoką trzecią lokatę. Przebywali najdłużej w powietrzu 36 godzin, w tym dwie noce. Druga nasza załoga Piotr Szary i Waldemar Ozga na balonie SP BZP „Polonez” przelecieli 260 kilometrów (12 miejsce). Makne i Antkowiak wylądowali w miejscowości Dorak na Węgrzech. Zwycięstwo załogi niemieckiej — Volcker Kuinke i Jurgen Schubert zostało przyjęte z wielką radością. Od 1911 roku piloci niemieccy oczekiwali na sukces w Pucharze Gordon-Bennetta. Była z tej okazji wielka feta. Specjalnie przyleciał prezes Aeroklubu niemieckiego, by uczestniczyć w uroczystej dekoracji zwycięzców. Gospodarzami przyszłorocznego pucharu będą zatem Niemcy.

— Gdzie tkwi tajemnica sukcesu?

— Dobry pilot balonowy znacznie lepiej od pilota szybowcowego zna tajniki termiki, zawirowań powietrza, kierunki przepływu jego mas. Szczególnie potrzebna jest wiedza na temat przyziemnych prądów powietrznych. Ważna jest znajomość rozkładów prądów poziomych ponieważ one nadają balonowi kierunek. Nasze załogi startowały na spręcie archaicznym. Powłoki balonów przeciwników były duże i cięższe, bardziej sztywne i dające możliwości dłuższego latania.

— W świecie jednak dominują balony na ogrzane powietrze, zaś w Pucharze Gordona-Bennetta latają te „napelniane gazem.

— Balony na ogrzane powietrze mają tę zaletę że pilot nie jest związany z miejscem startu, może rozłożyć swój sprzęt, wszędzie uruchomić jeden z czterech palników butli sprężonego gazu, podgrzać powietrze i wyruszyć w podniebną podróż.

— Dziękuję za rozmowę.

L. TARASIEWICZ

SPORT

Piłkarska gala w Tokio

52 tys. widzów obserwowało na narodowym stadionie w Tokio towarzyski mecz piłkarski seniorów: Europa — Ameryka. Spotkanie zakończyło się remisem 1:1 (0:1). Prowadzenie dla Ameryki w 3 min. zdobył Brazylijczyk Edinho, wyrównał w 77 min. Francuz Alain Giresse. W obu drużynach — wiele piłkarskich gwiazd: Belg Pfaff, Holendrzy Krol, Neeskens, Włosi Rossi i Tardelli, Francuzi Platini, Giresse, Tigana oraz „gościnnie” Kameruńczyk Mila, a w zespole amerykańskim Brazylijczyk Edinho, Rivellino, Junior, Peruwiańczyk Cubillas, Argentyńczyk Fillol, Tarantini, Olguin, Brown, Valdano...

Nowy trener

Piłkarska drużyna „A”-klasowa Landropol Rożnowa w woj. krakowskim ma zagranicznego trenera. Jest nim 37-letni Antoni Siszka z Czechosłowacji. Czy zagraniczny trener zdoła wprowadzić drużynę do klasy okręgowej, trudno przewidzieć. Sponsorem klubu jest szef firmy Landropol z Wieliczki — Andrzej Kowalski.

(PAP)

Klasyfikacja kolarzy zawodowców

Mistrz świata Gianni Bugno (Włochy) znajduje się na czele światowej klasyfikacji kolarzy zawodowych FICP — Perrier. Wyprzedza on o ponad 400 punktów triumfatora tegorocznego Tour de France Hiszpana Miguela Induraina oraz innego Włocha Claudio Chiappucci. Słynny Amerykanin Greg Lemond zajmuje 18 pozycję. Klasyfikacja na 7 października: 1. Gianni Bugno (Włochy) — 2 673,30 pkt., 2. Miguel Indurain (Hiszpania) — 1 641,30, 3. Claudio Chiappucci (Włochy) — 1 562,60, 4. Olaf Ludwig (Niemcy) — 936.

HURTOWNIA „BARBARA”
OFERUJE

Siarczan amonu

luzem w cenie 350.000 zł za tonę
workowany w cenie 500.000 zł za tonę
Sadzonki porzeczki czarnej
I wybór 1500 zł/sztukę
II wybór 1000 zł/sztukę

Siemiatycze
ul. Wysoka 82 (za bazą SKR-u)
tel. 55-21-84 tlix 85-31-98

k 10641-0

UWAGA!!! SKLEPY, PUNKTY USŁUGOWE

w większych miastach województw wschodnich. Zlecę przyjmowanie zgłoszeń (załuzje).
Tel. 39-64-64 Warszawa.

Lg 3621-1

Nawiążę współpracę ze sklepami

ORAZ

osobami mającymi telefon, samochód, czas

— w większych miastach województw wschodnich (sprzedaż i montaż załuzji). Tel. 39-64-64 Warszawa.

Lg 3621-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu naszego pracownika

Tadeusza Rędzińskiego

składają:
Dyrekcja i współpracownicy PEUM.

k 10647-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

kol. Waldemarowi Raczkowskiemu

z powodu zgonu

MATKI

składają:
Dyrekcja i współpracownicy PEUM

k 10648-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Koledze Zbigniewowi Dondziłło

z powodu śmierci

TEŚCIA

składają:
współpracownicy Wojewódzkiej Federacji Sportu w Białymstoku

k 10649-1

Wyrazy szczerzego współczucia

Kol. Marii Bogusz

z powodu śmierci

MATKI

składają:
Zarząd i współpracownicy Spółdzielni Krawieckiej „Pokój” w Białymstoku

k 10622-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Joannie i Zbigniewowi Dondziłło

z powodu śmierci

OJCA I TEŚCIA

składają:
pracownicy MKS „Juwenia” i ZOW SZS Białystok

g 9632-1

NA OKRĘGOWYCH BOISKACH

KLASA A

GRUPA BIAŁOSTOCKA: lider rozgrywek — Skra Czarna Białostocka, przelożył na prośbę działaczy Iskry Narwę mecz na 11 listopada, ale nie stracił przedwzrostu w tabeli. Niespodzianką jest wyjazdowe zwycięstwo dotychczasowego outsidera — Gryfu Michałowo po dwóch bramkach Krzysztofa Bohdziała. Na trzecie miejsce wyszedł Husar Nurzec dzięki golom Miśkiewicz — 2 i Maźca.

Wyniki: Orkan Poświętne — Lampart Dobryńsk 1:2 (0:2), Bramki: dla Orkana — Brzozowski, dla Lamparta — Konończuk i Wysocki, Relax Uhowo — Husar Nurzec 2:3 (0:2). Start Supraślanka Supraśl — Ognisko Białystok 2:3 (0:2), Krypnianka Krynno — Gryf Michałowo 1:2 (0:2), Orzeł Kleczewo — Rudnia Zabłudów 4:1 (2:0), bramki dla Orła: Szymczak, Jakubowski, Romańczuk, Szczołak (karny), Iskra Narwa — Skra Czarna Białostocka mecz przelożony.

Tabela:

1. Skra	12	18-2
2. Lampart	10	2-8
3. Husar	10	20-14
4. Ognisko	9	19-13
5. Iskra	8	18-12
6. Orkan	7	9-9
7. Relax	6	14-18
8. Start	5	15-18
9. Orzeł	5	13-19
10. Gryf	4	10-23
11. Krypnianka	3	10-18
12. Rudnia	3	12-26

GRUPA ŁOMŻYŃSKA: ze względów technicznych nie mogliśmy podać wyników kilku ostatnich kolejek w grupie łomżyńskiej. Dziś nadrobiliśmy te założeń i przedstawiamy aktualną tabelę. Warto zwrócić uwagę na wyniki ostatniej kolejki. Pierwsze punkty zdobyła drużyna Sokół Sokół, a niespodziewaną porażkę

poniósł faworyt rozgrywek — Ruch Wysokie Mazowieckie.

Wyniki: V kolejka: LZS Pszczółczyn — Wissa Szczuczyn 6:1, Sparta Szepietowo — Ruch Wys. Maz. 1:3, Orzeł Kolno — Sokół Sokół 7:0.

VI kolejka: Wissa Szczuczyn — Orzeł Kolno 5:0, Sparta Szepietowo — Sokół Sokół 3:0, Ruch Wys. Maz. — LZS Pszczółczyn 10:0.

VII kolejka: Sokół Sokół — Wissa Szczuczyn 2:1, LZS Pszczółczyn — Sparta Szepietowo 3:2, Orzeł Kolno — Ruch Wys. Maz. 2:1.

Tabela po siedmiu kolejkach:

1. Ruch	9	22-5
2. Orzeł	9	19-14
3. Wissa	8	21-12
4. Pszczółczyn	8	16-21
5. Sparta	4	12-22
6. Sokół	2	8-26

GRUPA SUWAŁSKA: Pogoń — Piomien 10:1, Grom — Olimpia 3:3, KS Prostki — Orzeł 2:1, Polonia — Unia 1:1, Polonez — Zwiastun 5:0.

1. Pogoń Ryn	10	27-9
2. Polonez N.W. Elcka	10	21-4
3. Znicz B. Piska	9	18-5
4. Unia Woźnice	7	17-11
5. Orzeł St. Juchy	7	10-11
6. Polonia Raczk	5	10-8
7. KS Prostki	4	7-12
8. Olimpia Miłki	3	13-23
9. Piomien Woźnice	3	11-12
10. Zwiastun Krukanki	2	7-18
11. Grom Wieliczki	1	6-21

KLASA M JUNIORÓW

W najciekawszej zapowiadającym się meczu zmierzyły się drużyny zaliczane do faworytów rozgrywek: Jagiellonia i MOP „KARO” Białystok. Wyrównana walka trwała tylko w pierwszej połowie. Po przerwie podopieczni trenera Ryszarda Karalusa dominowali już wyraźnie i zwyciężyli o rok młodszymi rówieśnikami 6:1. Po raz kolejny bohaterem meczu był Tomasz Frankowski — reprezentant Polski w tej kategorii wiekowej, który strzelił 4 bramki. Ma on na swoim koncie już 19 celnych trafień. Cenny punkt przywieźli młodzi piłkarze Włók-

niarza, którzy remisowali w Mławie 2:2.

Wyniki: Jeziorak Iława — Narw Ostrołęka 5:4, Polonia Warszawa — Agrykola Warszawa 0:1, Hutnik Warszawa — Olimpia Warszawa 0:2, Legia Warszawa — Drukarz Warszawa 1:2, MOP „KARO” Białystok — Jagiellonia Białystok 1:6 (bramki: dla MOP-u — Andrzej Jakiel, dla Jagiellonii — Frankowski — 4, Piekarski — samobójcza), Mławianka Mława — Włóknarz Białystok 2:2 (bramki dla Włóknarza: Marek Jakiel i Krawczyk, Stomil Olsztyn — Polonez Warszawa 6:0.

Tabela po ośmiu kolejkach:

1. Stomil	16	29-4
2. Jagiellonia	12	36-6
3. Agrykola	12	24-7
4. Olimpia	11	18-8
5. MOP	9	22-15
6. Mławianka	9	12-17
7. Hutnik	6	11-11
8. Jeziorak	6	15-20
9. Drukarz	6	13-37
10. Włóknarz	5	10-15
11. Legia	5	12-22
12. Narw	4	13-22
13. Polonez	4	13-25
14. Polonia	3	7-17

KLASA OKRĘGOWA

BIAŁOSTOCKO-ŁOMŻYŃSKA: Olimpia II Zambrów — Warmia Grajewo 1:2, Bramkę dla Olimpii zdobył Piwko, dla Warmii — Sobczak (18 min.) i Chmielewski (65).

Sokół Sokółka — Włóknarz Białystok 3:1 Bramki dla Sokółki — Korzeniewski — 2 (27 i 82 min.), Czarnecki (32 min.), dla Włóknarza — strzał samobójczy (56 min.).

Piomien Mońki — Pogoń Lapy 0:2 Bramki dla Pogoni zdobyli: Leja (43), Michalski (66).

Unia Ciechanowiec — Narw Chorześć 6:1. Bramki: dla Unii Boczkowski — 3 (37, 62 i 70), Zelaźny (52 min.), Sekal (80), Klelszek (85); dla Narwi — Sienko (74).

Ziemowit Nowogród — Cresovia Siemiatycze 1:2. Bramkę dla Ziemowitu zdobył Cwalina.

Tur Bielsk Podlaski — Jagiellonia II Białystok 1:1. Bramki

zdobyl: dla Tura — Doliński, dla Jagiellonii — Piekutowski.

1. Jagiellonia II	18	16-7
2. Warmia	14	13-9
3. Pogoń	10	31-7
4. Olimpia II	8	20-14
5. Unia	8	16-8
6. Narw	7	17-12
7. Sokół	6	13-11
8. Cresovia	6	12-19
9. Włóknarz B.	5	17-23
10. Piomien	3	5-16
11. Tur Bielsk Podl.	2	11-29
12. Ziemowit	2	8-27

SUWAŁSKA: Piast Rakowo Małe — Mazur Pisz 3:3. Bramki dla Piasta — Powichrowski — 2 (20, 65 min.), Krupa (25); dla Mazura — Pietrzyk — 2 (4, 72) i Remiszewski (70).

Mazur Wydmyny — Czarni Olecko 1:4. Bramka dla Mazura — Butylow (54); dla Czarnych — Bubrowski — 2 (4, 56), Famulak (76) i Raczko (78).

Pomorzanka Sejny — MKS Orzysz 3:0. Bramki: Polkowski (24), R. Zyliński (58) i Zianowicz (75).

Teczka Oracze — LKS Lega 3:1. Bramki: dla Teczki — Bratkowski 2 — (18, 65) i Murawski (74); dla Legi — strzał samobójczy (10 min.).

Mazur Elk — Sparta Augustów 6:0. Bramki: Gondek (8), Gilejsza — 2 (46, 47), Sakowicz (66), Orłowski (75) i Bubenko (79 min.).

Wegoria Węgorzewo — Rominta Goldap 1:1. Bramki: dla Węgorii — Pachalko (40); dla Rominty — Gliński.

Orkan Drygały — Nida Ruciane Nida 0:2. Bramki: Kowalski (16) i W. Sieruta (35 min.).

1. Nida Ruciane Nida	15	27-6
2. LKS Lega	13	24-6
3. Mazur Elk	12	30-5
4. Mazur Pisz	12	17-11
5. Jurand Bemowo Piskie	12	13-10
6. Czarni Olecko	10	16-11
7. Wegoria Węgorzewo	8	17-15
8. Rominta Goldap	8	13-18
9. Sparta Augustów	7	14-11
10. Piast Rakowo Małe	7	17-25
11. Pomorzanka Sejny	5	17-22
12. MKS Orzysz	4	8-24
13. Orkan Drygały	4	8-13
14. Teczka Oracze	3	8-13
15. Mazur Wydmyny	3	12-29

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

Nr 193 (12 344)

7

Mirostaw Sowiński komentuje

Byłem optymistą

Przed wyjazdem Jagiellonii do Bydgoszczy na mecz z Chęmińskimi wielu było takich, którzy widzieli pogrom budowlanych. Ja byłem optymistą i twierdziłem, że Jagiellonia nie przegra tego meczu. Twierdziłem, że chłopcy przy pełnej koncentracji potrafią powalczyć z każdym przeciwnikiem, obojętnie gdzie grają. Strzelenie czterech bramek w meczu wyjazdowym świadczy o bardzo dużych możliwościach drużyny. Nawet nieuznanie trzech z czterech goli, nie załamało zespołu. Walczył do końca i dopiął swego. Mam za to dla nich dużo podziwu. Wydaje mi się, że drużyna pokazała, iż jest zespołem z charakterem i w meczu z Błękitnymi Kielce udowodniła to w pełni. Liczę, że od pojedynku z kielczanami znacznie się marsz w górę tabeli.

Zespół rezerwowy Jagiellonii nieoczekiwanie zremisował w Bielsku Podlaskim z Turem. Jagiellonia rozegrała najsłabsze spotkanie w tej rundzie i gdyby nie pomoc bramkarza gospodarzy, prawdopodobnie uległaby w tym pojedynku. Utrzymała jednak prowadzenie w tabeli i myślę, że utrzyma je do końca rozgrywek.

Trzeba znów zaznaczyć dobrą postawę drużyny mło-

dzieżowych Jagiellonii. Drużyna trampkarzy starszych trenera Szydłowskiego co prawda straciła pierwszą bramkę, ale wygrała 3:1 z Puszcza w Hajnówce prezentując — jak na tę kategorię wiekową — bardzo dojrzały futbol. Przewyższali oni przeciwników pod każdym względem. Tak samo było w meczu ligi okręgowej juniorów. Podopieczni trenera Karskiego wygrali 7:0 i był to pojedynek do jednej bramki. Żałować tylko należy, że praca z młodzieżą w terenie bardzo kuleje. Mam nadzieję, że tym młodym chłopcom nie uderzy woda sodowa i będą dalej pracować nad poprawieniem swoich umiejętności.



Kiedy hala Włókniarza?

Gdzie kucharek sześć...

Przy dobrych chęciach i prawidłowej organizacji wystarczyłoby tylko kilka dni, aby hala białostockiego Włóknarza została przekazana we władanie sportowcom. Pozostało tylko do ułożenia niecałe 200 metrów kwadratowych parkietu na głównej arenie przyszłych sportowych zmagani. Tak niewiele... Tymczasem przetargi trwają, balagan się powiększa, termin przekazania obiektu coraz bardziej się oddala. Jest to absolutnie niezrozumiałe dla ludzi w miarę trzeźwo myślących i to w okresie kiedy wielu białostoczian szuka pracy, a przedsiębiorstwa i różne spółki ubiegają się o zlecenia.

Okazuje się, że są przedsiębiorstwa i firmy, które lekceważą swoje zobowiązania,

pracę, targując się kto ma co zrobić. W ubiegły czwartek dyskutowano na ten temat kilka godzin. Kiedy ci ludzie otrzeźwieją?

Głównym wykonawcą podłogi w hali Włóknarza jest Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłu Lekkiego. Twierdzi, że podwykonawca czyli spółka „Drewno-Pol”, która układa parkiet — nawala. Ta z kolei dostarczyła tylko materiał czyli deski a parkiet wykonują Zakłady Meblarskie w Białymstoku. Natomiast układa go w hali firma „Kresy”. Kto tu nawala trudno jest się pokapać. Jak w przysłowiu — gdzie kucharek sześć...

Panowie i biznesmeni, miejcie litość! Koszykarki Włóknarza rozpoczęły już rozgrywki o mistrzostwo II ligi. Mają szansę na powrót do ekstraklasy. Na domiar złego ilość godzin treningu w hali Jagiellonii została mocno okrojona. Cwiczą poniżej możliwości. Kibice też chcą oglądać koszykarki w akcji w hali, która zapewnia im dobre warunki.

A do zakończenia pozostało tak niewiele. (let)

Narew wygrywa

Bardzo dobrze spisują się pingpongiści Narwi Łomża w rozgrywkach II ligi tenisa stołowego. W niedzielę pokonali kolejnego przeciwnika — Polkolor Piaseczno — 10:4. Punkty zdobyli: Maciej Dobrowolski i Aleksander Wyglęzianin — po 3, Maciej Tarnacki i Adam Chojnowski — po 1 oraz debie: Dobrowolski — Wyglęzianin, Tarnacki — Chojnowski — po 1.

Tabela po trzech kolejkach:

1.-2. Narew Łomża	6:0	30-14
Juvenia B-stok	6:0	30-14
3. Spójnia W-wa	4:2	27-16
4. Orleń Reszel	2:4	17-22
5. Polkolor Piaseczno	0:6	10-30
6. Start Ostrołęka	0:6	6-30

(tkk)

Maraton w sztafecie

W ubiegłą niedzielę, w Ciechanowie odbył się „I Bieg Sztafetowy na dystansie 42,195 m”. Drużyny składały się z sześciu biegaczy, którzy mieli do pokonania kolejno dystanse — 5, 10, 5, 10, 5 km i 7 km 195 m, co w sumie dawało dystans maratonu.

W innych krajach zawody na tym dystansie odbywają się już od dawna — w Polsce miało to miejsce po raz pierwszy. Do zawodów zgłosiło się drużyny z całej Polski. Duży sukces, w tak silnej obsadzie, odniósł zespół Klubu Biegacza TKKF „Chrobry”, który zdobył pierwsze miejsce.

Kolejność zmian i uzyskane wyniki: I zmiana 5 km — Jan Maciejuk — 15:55, II zmiana 10 km — Aleksy Chłkiewicz — 33:00, III zmiana 5 km — Artur Małesko — 16:29, IV zmiana 10 km — Jan Lemaneiewicz — 33:30, V zmiana 5 km — Wiesław Olesiewicz — 18:06, VI zmiana 7,195 km — Jerzy Mydlarz — 24:06.

Łączny czas uzyskany przez biegaczy Chrobrego wyniósł — 2 godz., 20 min., 6 sek. Na drugim miejscu z czasem o dwie minuty gorszym, uplasowała się ekipa TKKF „Piasek” Warszawa.

Najmłodszym w naszej drużynie był Jan Maciejuk — 19 lat, najstarszym — Wiesław Olesiewicz — 49 lat. (tkk)

Przywieźli zwycięstwo

W kolejnym meczu ligi międzywojewódzkiej juniorów młodszych w piłce ręcznej AZS Białystok zwyciężył na wyjeździe Lynę Bartoszyce 22:17 (13:8).

Najwięcej bramek zdobyli: Ernest Dziekoński — 6, Piotr Niezyporuk — 5 oraz Krzysztof Jackowski i Maciej Gawryluk po 4.

Czwarty i pierwszy

Jeszcze jeden sukces pod koniec sezonu lekkoatletycznego odniósł Jan Lemaneiewicz z Giżycka: 5 października w Grudziądzu odbył się „X Bieg Uliczny im. B. Malinowskiego” na dystansie 10 km. W stawce 80 zawodników zwyciężył Piotr Prusik (Gwardia Olsztyn) w czasie 30:36, natomiast reprezentant naszego regionu zajął czwarte miejsce — 32:27. Wynik ten w kategorii powyżej 40 lat dał Janowi Lemaneiewiczowi pierwsze miejsce. (tkk)

TELEGRAMY

Po 48 rozdaniach (połowa meczu) reprezentacja Polski w drużynowych mistrzostwach świata „Bermuda Bowl” prowadziła z obrońcą tytułu, Brazylią 135:87 i w dobrych nastrojach przystępowała do kolejnej rundy. Niestety, następnych 16 rozdaniach było być może najgorszymi w historii tych zawodników, którzy liczyli na zwycięstwo. Brazylijczycy wygrali tę część meczu 75:9 co pozwoliło im nie tylko odrobić straty, ale również objąć prowadzenie 163:144. We wtorek rozegrane zostaną ostatnie 32 rozdania.

6 bramek zdobył już w mistrzostwach Holandii Włodzisław Smolarek dla FC Utrecht. W klasyfikacji najsłabszych strzelców zajmuje 3 miejsce wraz z Johanem Claytonem (FC Volendam) i Younim Mulderem (Twente Enschede).

Dla uczczenia 10. rocznicy śmierci tragicznie zmarłego 27 września 1981 roku mistrza olimpijskiego Bronisława Malinowskiego, odbyły się w Grudziądzu biegi uliczne, w których uczestniczyło blisko 600 zawodników i zawodniczek. Bieg główny na 10 km — ze startem na moście, na którym zginął w wypadku drogowym nasz znakomity lekkoatleta — wygrał Piotr Prusik z Gwardii Olsztyn w czasie 30:36.

Wśród kobiet zwyciężyła Iwona Klimczak, także z olsztyńskiej Gwardii — 36:00.

W biegu juniorów na dystansie 3200 m pierwsze miejsce zajął Piotr Rostkowski (Narew Łomża).

W 10. kolejce mistrzostw piłkarskich Dania drużyna Odense przegrała u siebie z Lyngby 1:2. Dziwny to wynik gdy się zważy, iż w szeregach gospodarzy występował najsłabszy z najsłabszych piłkarzy ligi — Lars Elstrup. W 11. meczach zdobył aż 10 bramek, w następnych — ani jednej. Czyżby zapomnieli, jak się strzela bramki? Nie powiodło się także drużynie Breendy, która wyeliminowała z Pucharu Mistrzów Zagłębie Lubin. Mistrz Dania przegrał na własnym boisku z AGF Aarhus 0:1, ale nadal zajmuje pozycję lidera.

Francuz Thierry Jacob obronił tytuł mistrza Europy w zawodowym boksie. Jacob pokonał w Calais Włocha Antonio Picardiego — pojedynek został przerwany w 4 r.

Ostatni turniej żużlowy o „Srebrny stalowy buł” wygrał w Mińsku Węgier Heli przed Austriakiem Boessnerem — po 13 pkt. i Niemcem Diehrem — 12. W klasyfikacji generalnej zwyciężył Messner — 40 pkt. przed Diehrem — 33 i Czecho-Słowakiem Prusą — także 33 pkt.

Zwycięzca jubileuszowego, dziesiątego Międzynarodowego Biegu Maratońskiego w Minneapolis został Australijczyk Malcolm Norwood, który uzyskał bardzo dobry czas 2:10:10. Zaledwie o 2 sekundy wyprzedził go Amerykanin, Boba Kempainen.

(opr. woj.)

Tyson — Foreman w Rydze?

Bokserki eksmistrza świata w wadze ciężkiej Mike Tyson chce zmierzyć się z George Foremanem (oba USA) na ringu w Rydze w walce o tytuł mistrza świata.

Taka sensacyjna wiadomość nadeszła do komitetu sportu Łotwy z międzynarodowej federacji boksu zawodowego. Walka mogłaby się odbyć w

końcu marca lub na początku kwietnia 1992 roku i byłaby — jak jest napisane w teledzi — poparciem Tysona dla niepodległości Litwy, Łotwy i Estonii.

Żeby jednak doszło do tego pojedynku muszą być spełnione dwa warunki. Mike Tyson nie może zostać... skazany. Grozi mu bowiem kara długo-

letniego więzienia za gwałt (Tyson zdecydowanie nie przyznaje się do winy).

Po drugie, 8 listopada Tyson musi wygrać walkę o mistrzostwo świata z Evanderem Holyfieldem, który jest obecnie posiadaczem tytułu mistrzowskiego.

Na pewno 8 listopada łotewscy sympatycy boksu będą kibicować Tysonowi. On sam jest przekonany, że wygra. Żeby jednak na Łotwie wcześniej przekonano się o klasie tego pięściarza na koszt Tysona ma być przekazana do republiki transmisja telewizyjna z jego pojedynku.

Okręgowe granie na półmetku

Nie zdążyliśmy się obejrzieć, a wszystkie rozgrywki regionalne w piłce nożnej już przekroczyły półmetek rundy jesiennej.

Przed startem III ligi większość drużyn z naszego regionu narzekała na brak pieniędzy. Szkoleniowcy myśleli o bezpiecznym miejscu w tabeli. Jak dziś wygląda realizacja ich planów?

Wigry Suwałki rozpoczynają sezon w dramatycznych okolicznościach. Praktycznie nie zostały przeprowadzone przygotowania do sezonu, gdyż w tym czasie większość futbolistów tej drużyny zajmowała się egzekwowaniem od Zarządu klubu jego zobowiązań. Cieszyć się więc wypada, że suwalczanie dość szybko zażegnali kłopoty mając ścisły kontakt z czołową III ligą.

Trener Olimpii Zambrów — Adam Popławski zapowiadał, że sprawi parę niespodzianek a jego drużyna będzie plasować się w środku III-ligowej stawki. Tak też się dzieje. W zespole zambrówian trzeba wyróżnić przede wszystkim duet Stańczyk — Cudnoch. Ciekawe, jak zaprezentuje się

nowo pozyskany piłkarz z Białorusi — Gienadij Kudej.

Z dużą konsekwencją grają podopieczni Grzegorza Szerzenia, którym zarówno porażki, jak i zwycięstwa zdarzają się rzadko.

LKS Łomża pierwsze kroki w III lidze stawiał nieśmiało. Trener Hieronim Lada za główną dewizę przyjął piłkarską mądrość. W początkowym okresie nie przynosiło to olśniewających rezultatów. Jednak dwa ostatnie zwycięstwa, a w szczególności pokonanie Wigier w Suwałkach 3:0 ma swoją wymowę świadczą o tym, że piłkarze coraz lepiej pojmują trenera dewizę.

Zdecydowanie najsłabiej — choć dla kibiców najatrakcyjniej — prezentują się Mamry Giżycko. Spotkania z ich udziałem to gwarancja dużej ilości bramek. Jednak trzeba liczyć się z tym, że beztrochę futbol może nie przynieść oczekiwanych rezultatów i romans z III liga może trwać tylko jeden sezon.

W klasach okręgowych również dzieje się wiele ciekawego. W białostocko-lomżyńskiej zdecydowanie przewodzi

Jagiellonia II, która do tej pory nie przegrała. Dzielnie jej sekunduje Warmia Grajewo i Pogoń Łapy. Podstawowym problemem pozostałych drużyn są braki kadrowe, co najbardziej dotknęło piłkarzy Tura Bielsk Podlaski (pamiętny mecz z Olimpią II Zambrów i cztery czerwone kartki) oraz Włóknarza Białystok, który dopiero w trakcie trwania rozgrywek dokoptował do swego składu pięciu zawodników Jagiellonii. Wiele do życzenia pozostawia poziom sędziowania.

W suwalskiej klasie okręgowej zdecydowanie przewodzi Nida Ruciane Nida, a powszechny faworyt Mazur Elk znajduje się dopiero na trzecim miejscu. Zespoły uczestniczące w tych rozgrywkach grają bardzo chimericznie. Ot chociażby Rominta Gołdap, która po serii niezłych występów potrafiła stracić w ciągu dwóch kolejek 15 bramek.

W białostockiej klasie A największym wydarzeniem była afera na meczu Orleń Kleszczewo i Skry Czarna Białostocka. „Gazowy” atak na sędziego miał swój epilog podczas obrad Białostockiego OZPN — wobec napastnika prowadzone jest postępowanie wyjaśniające. Jeśli chodzi o stronę sportową, kształtuje się czołówka tabeli — Skra, Lamart Dobrzyńsko, Husar Nurzec i Ognisko Białystok. Szczególnie ta pierwsza drużyna wydaje się być kandydatem do awansu do ligi okręgowej.

Zdecydowany faworyt w grupie łomżyńskiej — Ruch Wysokie Mazowieckie — niespodziewanie stracił punkty w Kolnie i sytuacja w tabeli skomplikowała się. Nawet skazany po kilku kolejkach na „pożarcie” — Sokół Sokół — ostatnio zmobilizował się i pokonał Wisłę Szczuczyn. W tej grupie pada najwięcej bramek i zaskakujących wyników.

W suwalskiej klasie A także trudno wskazać zdecydowanego faworyta. Czołówek stanowią trzy drużyny — Pogoń Ryn, Polonez Nowa Wieś Elka i Znicz Biała Piska. Prawdopodobnie mecze między tymi zespołami wskażą kandydata do awansu. Na końcu — Grom Wieliczki, który w sześciu spotkaniach zdobył zaledwie jeden punkt.

Interesujący przebieg mają rozgrywki w międzywojewódzkiej lidze juniorów. Na prowadzeniu Stomil Olsztyn, ale za nim Jagiellonia z dwoma przelożonymi meczami. Umiejętności obydwu drużyn zweryfikuje spotkanie między nimi — 19 października w Olsztynie. Mimo wszystko faworytami są podopieczni trenera Ryszarda Karalusa. Dzielnie spisuje się najmłodsza ekipa — MOP „KARO” Białystok, który zajmuje miejsce w czołówce tabeli. Białostocki Włóknarz po początkowych porażkach, zdobył kilka cennych punktów, ale jego sytuacja nadal jest trudna.

(mag, tkk)

Dziennik regionalny. Wydawca: Wydawnictwo Związkowe „Gazeta Współczesna” Białystok, ul. Sułkowska 1, skr. poczt. 193. Telex 85-21-84. Tel. centrali 232-41 — łączą wszystkie działy. Dyrektor wydawnictwa ZBIGNIEW FABIANCZUK, tel. 208-35. Redaktor naczelny ADAM JERZY SOCHA, tel. 277-10, z-ca redaktora naczelnego Adam Dollstowski, tel. 277-10, p.o. sekretarza redakcji Tomasz Kallanowski, tel. 215-08, magazyn „Tydzień”, Wiesław Janicki, tel. 225-23, dział informacji tel. 211-18, dział reportażu tel. 253-66, dział sportowy tel. 223-17, fotoreporterzy tel. wew. 50, redakcja socjalna tel. 753-281, korekta tel. 752-817. Biuro Oddziału: Łomża, ul. Aleja Legionów 7, tel. 56-97. Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-25 i 30-00. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne.

Redaktor wydania — Tomasz Kallanowski
Redaktor depeszy — Wojciech Jarmolowicz
Kierownik korekty — Wanda Bochenko

Protest nauczycieli

Sytuacja w suwalskiej oświacie jest bardzo trudna. Miejscowe władze ZNP kierują wiele gorzkich słów pod adresem kuratora Oświaty i Wychowania Jarosława Zielińskiego. Wskazuje się na błędy w polityce władz oświatowych, wytyka arogancję „góry”, która od początku objęcia stanowisk nie liczy się z nauczycielami, uczniami i rodzicami.

— Nieodwracalne szkody spowodowały odwołania dyrektorów — mówi nauczycielka z Augustowa, Anna Stankiewicz. — Do dziś trudno nam otrząsnąć się z uczucia strasliwej, moralnej porażki. Szczególnie, że po tych rewolucyjnych zmianach, jakie zafundowało nam kuratorium, przybyło dyrektorów nie akceptowanych przez rady pedagogiczne...

Na konferencji prasowej w Zarządzie Okręgu ZNP, która odbyła się w ubiegły piątek, poruszone też kwestie „wycięcia” czterech godzin z programu nauczania. Według opinii nauczycieli, za takie posunięcie — wbrew pozorom — zaplaca nie nauczyciele lecz... uczniowie. To przecież oni będą zdawać egzaminy do szkół średnich, gdzie nikt nie respektuje programu minimum.

— Znamienne, że skasowaniu nie podlegają jedynie lekcje religii. Zdarzały się przypadki, że rodzice wnioskowali o zastąpienie przynajmniej jednej z nich językiem polskim lub matematyką — zauważył Andrzej Gryguc.

Nie brakuje więc chętnych do katechezy. W Ogrodnikach lekcje religii prowadziła dyrektorka szkoły, niegdyś sekretarz POP. Podobno za zgodą miejscowego proboszcza.

Związkowcy mówili jeszcze o postępującej likwidacji postanowień Karty Nauczyciela, o trudnych warunkach emerytów oraz własnych placach, które w tym roku spadły przeciętnie o około 300 tys. zł, a w skrajnych przypadkach — nawet o 700 tys. zł.

14 października nauczycielskie święto. Ogólnopolski komitet protestacyjny postanowił, iż nauczyciele nie będą uczestniczyli w oficjalnych obchodach. Natomiast w całej Polsce odbędą się „marsze spokoju”. W Suwałkach o godz. 16 nauczyciele przejdą ulicami kończąc marsz przed Urzędem Wojewódzkim gdzie mieści się... Kuratorium Oświaty i Wychowania.

(gram)

„NEPTUN” z Giżycka

ZAKŁADY RYBNE w GIŻYCKU to przykład funkcjonowania przedsiębiorstwa w tych niełatwych czasach. Nie dotknęły go masowe zwolnienia, przestoje produkcyjne, brak pieniędzy na wypłaty dla pracowników i opłacanie rachunków. Może się natomiast pochwalić 15,5 proc. wskaźnikiem rentowności (za I półrocze br.) i produkcją ok. 21 mln konserw rocznie (20 proc. produkcji krajowej).

Giżycki zakład jest jednym z większych w swojej branży. Zajmuje się przerobem ryb głównie morskich i produkcją konserw. W zależności od terminów połowów dominują śledź, szprot, ostrobok, sardynki, makrele. W minimalnym stopniu obrabiane są ryby słodkowodne (np. karp).

Produkcja zakładu jest różnorodna. Wykorzystuje się receptury opracowywane we własnym laboratorium oraz innych zakładów w Polsce. Stąd pochodzą m.in. śledź i szprot w pomidorach, paprykarz, śledź w oleju, sałatka rybna „Neptun”, karp po grecku.

Zatrudnionych jest ok. 440 osób, przeważnie kobiety. Pracownicy administracyjni stanowią niecałe 11 proc. ogółu załogi. Przeciętna pensja to 1,4 mln zł. Działają tu dwa związki zawodowe — „Solidarność” i branżowy. Pracownicy podzielili się niemal równo na trzy części. Jedna z nich należy do pierwszego, kolejna — do drugiego związku, a trzecia — jest... nie zrzeszona.

Obecnie czynne są dwie linie produkcyjne — konserw parowanych oraz past, sałatek i pasztetów. Przy tym poziomie zatrudnienia i zapleczu technicznym dzienny przerób wynosi 20—30 ton, w zależności od gatunku i wielkości ryby. Wartość przewidywanej rocznej produkcji ok. 80 mld zł.

W kilku WIERSTACH

* Elcki Klub Karate zamierza w Grajewie prowadzić treningi dla dzieci i młodzieży. Chętni mogą się zapisywać w poniedziałki, środy i piątki w godz. 15.30—17 u wejścia do Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych przy ul. Mickiewicza.

(wł)

Zostały fundamenty

Już od kilkunastu miesięcy, niemal w środku RADZIŁOWA znajdują się fundamenty i podpiwniczenia, które pozostały z budowy dużego pawilonu GS. Brak pieniędzy spowodował wstrzymanie prac. Czas zastanowić się nad wykorzystaniem murów.

(wł)

Zakład dysponuje własną chłodnią, kotłownią i przetwórniami odpadków rybnych na mączkę. W niedługim czasie planowane jest uruchomienie trzeciej linii produkcyjnej oraz zamontowanie defrostera i myjki do skrzyń plastikowych. Wszystkie te urządzenia są już w zakładzie.

— Nie mamy żadnych problemów ze zbytem naszych produktów. To do nas ustawiają się kolejki — mówi dyrektor Henryk Jurczyk.

Odbiorcy przyjeżdżają z całego kraju. 10 proc. wyrobów

przeznaczanych jest na eksport m.in. do Australii, ostatnio Nowej Zelandii. Dla poważnych i stałych partnerów stosowane są różnego rodzaju preferencje.

Na „pierwszy rzut oka” nieco dziwne wydaje się położenie zakładów.

— Składają śledzia nad jeziorem — mówią o nich w mieście.

Dyrektor H. Jurczyk nie widzi w tym jednak nic niezwykłego. A raczej przeciwnie. Twierdzi, że tańszy jest transport ryb niż konserw i za taką właśnie lokalizacją przemawiały względy strategiczne. Więcej przedsiębiorstw przetwarzających ryby morskie powinno znajdować się w centrum łądu. (bs)

Fot. Z. Lenkiewicz



Gorzki smak miodu

Uczestników IX Wojewódzkiego Dnia Pszczelarza, którzy niedawno zgromadzili się w Olecku powitał i błogosławił ks. prałat Edmund Łagód.

— Jak pracowite pszczoły prowadzą szlachetną działalność i troszczą się o nasze zdrowie — ocenił trud pasieczników z Suwalszczyzny i Mazur.

Po nabożeństwie, uczestników spotkania oraz przedstawicieli Litewskiego Związku Pszczelarzy: Alinę Sabalauskaitę, Antanasa Paciavičiusa i Juozasa Zukasa podejmowali Janina i Czesław Leykowie w Szeszkach.

W KONKURSIE „Wzorowa pasieka” najwyższe oceny osiągnęli: Zygmunt Mirota z Elku i Edward Jasionowicz z Olecka. Medalami Dzierżona odznaczono Michała Jarmocewicza i Mieczysława Romanowskiego. Złote odznaki Polskiego Związku Pszczelarzy otrzymali: Edmund Dorohowicz, Edward Cwirko, Edward Jasionowicz, Eugeniusz Znak, Mieczysław Staniszewski i Stanisław Puza. Do kręgu zasłużonych pszczelarzy przyjęto Władysława Sawickiego, Mieczysława Ambrosiewicza, Aleksandra Andruszkiewicza, Aleksandra Augustynowicza, Bazylego Pełtuła, Stanisława Puzę

i Czesława Sakowicza. Życzenia nadesłał prezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Pszczelarzy — ks. dr Henryk Ostach.

Sytuacja pszczelarstwa jest niepomyślna. Dotychczas pszczelarze z woj. suwalskiego sprzedali zaledwie 45 ton miodu. Poszukiwany jest tylko miód jednodomniowy: lipowy, gryczany, akacjowy i spadziowy. Nie ma eksportu. Niemcy oferują zaledwie 1,20 DM za kilo. Z delegacją pszczelarzy rozmawiał prezydent Lech Wałęsa.

— Los pasiek nie znajduje zrozumienia u urzędników w Ministerstwie Rolnictwa — potwierdził brak perspektyw wiceprezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Pszczelarzy — EUGENIUSZ KLIMANIEC. (tan)

Gdy brali — nie płakali!

Na plac zebrało się im dopiero wtedy, gdy stwierdzono niezbicie, iż należności, które zainkasowali, wcale im się nie należały. Sprawa jest tym delikatniejsza, że chodzi nie o pospolitych amatorów cudzego mienia, a... bezrobotnych. W każdym razie o część z nich, z takich grup jak rolnicy, absolwenci, osoby z prawem do renty inwalidzkiej, ukrywające jednak je skrytynie w rejonowych biurach pracy.

W Łomżyńskim ujawniono ostatnio prawie 100 takich przypadków. Najwięcej — w RBP w Łomży, gdzie 22 osoby pobrały w sumie około 62 mln zł w postaci nienależnych im zasiłków. W Kolnie 26 osób „wzbogaciło się” o ok. 33 mln zł, w Zambrowie grupa ta była mniej liczna — 19 osób — ale kwota podobna. Siedemnaście osób zwróciło dobrowolnie pieniądze, dwie sprawy przekazano do Rejonowej Komendy Policji w Zambrowie. W Wysokiem Mazowieckiem wszyscy prawie spośród dwunastu osób oddali należności, tylko jedna nie bardzo się do tego kwapi — wygląda na to, że sprawą będzie musiał zająć się prokurator.

Z ogólnej kwoty blisko 175 mln zł w skali województwa wypłaconej osobom, którym te pieniądze nie przysługiwały, odzyskano dość sporo. Prym w tym gronie wiodą właściciele gospodarstw rolnych lub ich domownicy ubezpieczeni na mocy ustawy o ubezpieczeniach społecznych rolników lub pobierający rentę oraz ludzie, którzy ukryli fakt podjęcia pracy i absolwenci, którzy podjęli dalszą naukę, nie kwapiąc się z rozglaszaniem tego wókol, a na pewno nie w biurze pracy, skąd płynęła gotówka.

Informując o tym dyrektor Wojewódzkiego Biura Pracy Mieczysław Bieniek nie pozostawia złudzeń, że przy bardziej skrupulatnych badaniach może się okazać, iż grupa nieuczciwych bezrobotnych jest znacznie większa...

(nom)

Strażacy w wojskowym mundurze

W 1 Ośrodku Szkolenia Specjalistów Wojsk Rakietowych i Artylerii w Węgorzewie odbyły się zawody pożarnicze II szczebla, będące zarazem mistrzostwami Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

W zawodach szczebla I czyli rejonowego, w grupie etatowych straży pożarnych najlepszą okazała się jednostka wojskowa w Suwałkach, zaś w grupie straży nieetatowych — jednostka wojskowa w Węgorzewie. Właśnie jakby z marszu, w zawodach II szczebla, zawodnicy z Węgorzewa i Suwałk znów sięgnęli po pierwsze lokaty.

A oto składy zwycięskich drużyn:

WĘGORZEWO: szer. Władysław Wysocki, szer. Dariusz Pakisz, kan. elew. Krzysztof Sopyła, bomb. elew. Krzysztof Rancio, szer. Adam Adamczewski, bomb. elew. Janusz Onyszczyk, bomb. elew. Dariusz Kaliś, szer. Andrzej Perkowski.

SUWAŁKI: ogn. Wiesław Ambrosiewicz, ogn. Kazimierz Traniak, plut. Stanisław Wasilewski, plut. Jan Budziński, kpr. Janusz Panasiewicz, kpr. Grzegorz Nowikowski, kpr. Jarosław Andryszczyk i st. str. Jerzy Bocheński.

W trakcie zawodów, w miejscowym Klubie Żołnierskim otwarto wystawę rysunków „Straż pożarna w oczach dziecka”. Trzy pierwsze miejsca uzyskali: Leszek Drozd, Anna Kozakiewicz i Maria Ciszewska.

Strażaków dopingowała też młodzież Liceum Ogólnokształcącego. Jeden z transparentów głosił: „Trzymaj razem sztafę z nami, wspólnie walczymy z pożarami”.

ROMUALD LACHOWICZ
Węgorzewo

W Komendzie Wojewódzkiej Straży Pożarnych w Łomży podsumowano już tegoroczne „plony”, których źródłem był wszedłbyłski ogień. W woj. łomżyńskim odnotowano już w tym roku 465 pożarów, w tym blisko połowa — w rolnictwie prywatnym, po kilkadziesiąt — w lasach, lokalach mieszkalnych, przemysle. Wiadomo też, jakie były najczęstsze przyczyny: nieostrożność osób dorosłych — ponad 100, nieletni mają na sumieniu 25 przypadków zaproszenia ognia, wady urządzeń elektrycznych były źródłem ponad 100 pożarów, ponad 70 — jak się podejrzewa — spowodowanych zostało z premedytacją.

Analizy danych statystycznych wykazują, że okres jesienno-zimowy nie jest wolny od ogniowego zagrożenia. Wiadomo, że w okresie przejściowym — gdy na dworze już chłodno a ciep-

Nie kuśmy „CZERWONEGO KURA”

łownie jeszcze nie rozpoczęły sezonu grzewczego — ludzie włączają najbardziej zdezcelowane grzejniki, byle temperatura w pomieszczeniach podniosła się choć o parę stopni. Ponieważ robi się to nagminnie, instalacje

przegrzewają się, grożąc — każdy wie czym... Kolejną zasadzką w tymże okresie są bezpieczniki wzmacniane czym popadnie, nawet gwoździami(!), bez oglądania się

na skutki. Gwoli rozbudzenia wyobraźni dodajmy więc tylko, że w tym roku straty spowodowane przez pożary w Łomżyńskim liczone są na prawie 50 miliardów zł, na które złożyło się m.in. 82 bu-

dynki mieszkalne, prawie 200 innego typu, 56 samochodów.

Na co, prócz braku wyobraźni i niedbalstwa swych „podopiecznych”, najbardziej narzekają strażacy, likwidujący z samozaparcem skutki, to dostęp do wody — do hydrantów, zbiorników wodnych, przeciwpożarowych. Przypomnijmy, że obowiązek ich zabezpieczenia spoczywa na właścicielach obiektu, jego użytkownikach, zarządzających nieruchomościami. Gotowi są nawet udzielić nieodpłatnie (choć nie całkiem bezinteresownie) rady, jak ustrzec przerebłę przed zamrażaniem wody: wystarczy zanurzyć snopek słomy! (nom)